Nr 24 WARSZAWA, 15 GRUDNIA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: R. Hausner — przewodniczący, Wł. Czapiński — zastępca przewodniczącego, J. Krzymowski, St. Podwiński, Fr. Kaufman — redaktor. KOMITET REDAKCYJNY: K. Czernicki, Dr J. Drążek Drawicz, W. Feist, S. Jacuk, Inż. A. Kuncewicz, A. Robaczewski, S. Stosyk, S. Śliwa oraz wszyscy Wicewojewodowie.

TREŚĆ:

str.

Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych 1386

Wł. Długocki: W sprawie reorganizacji urzędów wojewódzkich i starostw . 1397

Włodzimierz Hryhorowicz: Oddziały budżetowo-gospodarcze w urzędach wojewódzkich 1406

Stefan Stosyk: Działalność inspekcji wojewódzkiej w latach: 1935/36 i 1936/37 1411

Mgr. Hassny Tadeusz: Szkolenie pracowników samorządowych 1423

M.: Ewidencja i kontrola ruchu ludności 1428

Pytania i odpowiedzi 1434

Orzecznictwo Sądu Najwyższego 1435

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego 1436

Kronika 1438

Bibliografia 1445

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 24.—
kwartalnie „ „ zł 6.—
Pojedyńczy numer zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

ZAKRES DZIAŁANIA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM T. ZW. RESORTÓW NIEZESPOLONYCH.

Uwagi wstępne.

(R. H.). W 1935 r. z inicjatywy Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, powstała praca zbiorowa, drukowana na łamach „Gazety Administracji", a następnie wydana w formie broszury p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych".

Praca ta, pisana na marginesie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. poz. 86), miała na celu: 1) uwypuklenie roli władz administracji ogólnej w całokształcie administracji rządowej oraz 2) zbadanie w szczególności zakresu działania władz administracji ogólnej w obrebie t. zw. „niezespolonych bezpośrednio" działów administracji. W tym ostatnim kierunku chodziło o odkrycie i udowodnienie w oparciu o całokształt norm prawnych, że istnieje taki zakres działania władz administracji ogólnej, który nie mieści się ani w funkcjach wojewody i starosty jako „przedstawiciela Rządu", ani w funkcjach „szefa administracji ogólnej", ani nawet w funkcjach zwyczajnego „współdziałania" administracji ogólnej z urzędami resortów niezespolonych. Obecnie wobec brzmienia punktu 8 art. 27 rozp. Prez. z 19.I 1928 w ujeciu nadanym tekstem jednolitym (Dz. U. poz. 555 z 1936 r.) funkcje te podpadają również pod pojęcie „administracji ogólnej".

Omawiana praca zbiorowa opierała się na materiale prawnym, wydanym od momentu ukazania się powołanego rozporządzenia o organizacji władz aż po trzeci kwartał 1935 r. Wyniki tej pracy zostały następnie zużytkowane przy redagowaniu tekstu jednolitego wspomnia-

nego rozporządzenia, który to tekst został promulgowany w formie załącznika do obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 25.VIII 1936 (Dz. U. poz. 555).

Kontynuując pracę zainicjowaną w 1935 r., w zeszytach nr 23 i 24 „Gazety Administracji" z 1936 r. wydrukowano analogiczne w tym względzie opracowanie, oparte na materiale prawodawczym, jaki został wydany od ostatniego kwartału 1935 r. aż po listopad 1936 r. Opracowanie to ukazało się następnie — z pewnymi zmianami — również w formie broszury p. t. „Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych—Część druga". Opracowaniu temu przyświecały te same cele, co pracy z 1935 r., a ponadto położono w nim specjalny nacisk na porównanie w omawianym zakresie obu tekstów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, t. j. tekstu pierwotnego z 19.I 1928 r. i tekstu jednolitego z 25.VIII 1936 r.

Przystępując obecnie do rozpatrzenia i omówienia wydanych w międzyczasie — t. zn. od listopada 1936 r. — nowych aktów prawodawczych dotyczących interesującego nas zagadnienia, powołujemy się na uwagi wstępne, ogłoszone w wymienionych wyżej publikacjach. Uwagi te analizują szczegółowo m. in. zagadnienie „zespolenia".

Pozostaje jeszcze do oświetlenia jedno zagadnienie natury ogólnej, które może wywoływać wątpliwości [1]). Chodzi mianowicie o to, czy klauzule wykonawcze aktów prawodawczych są wyłącznym źródłem ustalania kompetencji resortowej.

Problem jest dość zawiły. Istnienie ministerstw, a więc resortów, wywodzi swój byt prawny wciąż jeszcze przynajmniej częściowo z dekretu Rady Rejencyjnej z 3.I 1818 r. o tymcz. organizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim (Dz. Pr. nr 1 poz. 1). Konstytucja marcowa głosiła w art. 63, iż „liczbę, zakres działania i wzajemny stosunek ministrów jak również kompetencje Rady Ministrów określi osobna ustawa"; jak wiadomo, ta zapowiedź konstytucyjna nie została zrealizowana. Obecnie obowiązująca Konstytucja kwietniowa zawiera zapowiedź podobną, postanawiając w art. 25 ust. 5, iż organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej. Do chwili obecnej dekret taki nie został jeszcze wydany.

Mimo to rozdział kompetencyjny między poszczególnymi resortami można dziś już uznać, przynajmniej w głównych zasadach, za ustabili-

[1]) Por. recenzja *Franciszka Longchampta* w „Przeglądzie Prawa i Administracji" (Lwów 1937. Kwartał III str. 205).

zowany. Dzieło tej stabilizacji dojrzewało powoli i ewolucyjnie, przy czym właśnie klauzule wykonawcze poszczególnych aktów prawodawczych odgrywały rolę dominującą.

Tym niemniej klauzula wykonawcza każdego poszczególnego aktu prawodawczego nie zawsze rozstrzyga całkowicie zagadnienie właściwości resortowej, skutkiem czego sama treść każdorazowej klauzuli wykonawczej nie może stanowić wyłącznego źródła dla ustalenia, czy pewna kategoria spraw należy do kompetencji tego lub innego resortu. Mimo bowiem dążenia do nierozbijania zamkniętych w sobie kompleksów spraw pomiędzy różne resorty, wydawane akty prawodawcze w wielu przypadkach wykonanie swych przepisów poruczają nie jednemu, lecz kilku ministrom, gdy chodzi o materie leżące na pograniczu kilku resortów.

Nawet w przypadku, gdy akt ustawodawczy normuje jakąś jednorodną grupę spraw, dającą się ze względu na przedmiot zaklasyfikować do jednego tylko resortu, to nie zawsze wykonanie wszystkich przepisów danego aktu ustawodawczego da się zaliczyć do jednej tylko gałęzi administracji państwowej. Wymieńmy dla przykładu sankcje karne. Choćby dana ustawa dotyczyła materii należącej w całości np. do administracji rolnictwa i skutkiem tego wykonanie swych przepisów poruczała wyłącznie Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych, to jednak w odniesieniu do przepisów karnych tej ustawy nie można by mówić o właściwości wspomnianego Ministra, lecz o właściwości Ministra Sprawiedliwości lub w razie sankcyj karnych administracyjnych — o kompetencji Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Nie wdając się w szczegóły omawianego zagadnienia, już na podstawie wywodów przytoczonych wyżej da się łatwo skonstatować, że ustalanie kompetencji resortowej może być dokonywane co najmniej dwoma drogami, częścią w oparciu o przepisy organizacyjne, dotyczące struktury i zakresu działania władz naczelnych, częścią w oparciu o klauzule wykonawcze aktów prawodawczych.

O ile chodzi o ten drugi sposób, to — jak już stwierdziliśmy — nie zawsze klauzula wykonawcza każdego poszczególnego dekretu, ustawy czy rozporządzenia jest w tej mierze wyłącznie miarodajna, skutkiem czego dopiero analiza treści danego aktu i porównawcze oparcie się na przepisach kompetencyjnych innych aktów prawodawczych, w szczególności aktów organizacyjnych, może doprowadzić do wyjaśnienia zagadnienia. Dlatego w przypadkach wątpliwych nieodzowną rzeczą jest poddać merytoryczne przepisy danej ustawy bliższej analizie

i z tej właśnie przyczyny trzeba niekiedy brać pod uwagę „brzmienie", „treść", „zawartość" lub nawet „cel" danej normy. Sięganie do źródeł pomocniczych dla ustalenia kompetencji staje się tym bardziej niezbędnym, że cały szereg klauzul wykonawczych — nie wymieniając ministrów expressis verbis — mówi tylko o „właściwych ministrach".

Podobnie w odniesieniu do rozporządzeń wykonawczych; który minister jest powołany do wydania konkretnego rozporządzenia, o tym decyduje upoważnienie ustawowe; zamieszczenie danego ministra w nagłówku rozporządzenia jest rzeczą pochodną od klauzuli wykonawczej lub specjalnej delegacji prawnej odnośnego aktu ustawodawczego. Problem jest tu jednak mniej skomplikowany, a zagadnienie właściwości resortowej jaśniejsze, ponieważ jedna ustawa przewiduje niekiedy wydanie kilku rozporządzeń wykonawczych przez różnych ministrów — tak, że w ten sposób osiąga się w zasadzie ściślejsze rozgraniczenie kompetencyjne.

Opracowanie niniejsze obejmuje materiał prawny ogłoszony od dnia 1 grudnia 1936 r. aż po dzień 30 listopada 1937 r. Podobnie jak w pracach poprzednich pominięto i tu przepisy odnoszące się do administracji spraw wewnętrznych; znalazły one jedynie fragmentaryczny oddźwięk o tyle, o ile zazębiają o sprawy należące kompetencyjnie do innych resortów.

I. Resort Przemysłu i Handlu a administracja ogólna

(I. K.). Zarówno w instancji wojewódzkiej jak i powiatowej administracja przemysłu i handlu w przeważającej mierze jest zespolona bezpośrednio we władzach administracji ogólnej.

Zgodnie z brzmieniem art. 27 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 19.I 1928 r. w redakcji tekstu jednolitego z 1936 r. do zakresu działania wojewody jako szefa administracji ogólnej na obszarze województwa należą wszystkie sprawy administracji przemysłu i handlu, z wyjątkiem spraw przekazanych administracji górniczej, urzędom probierczym i służbie legalizacji narzędzi mierniczych oraz władzom i urzędom morskim.

Wprawdzie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 7.VI 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. poz. 350) mówi nie o władzach administracji ogólnej, a o władzach przemysłowych I i II instancji. Nie zmienia to jednak istoty zespolenia, gdyż według art. 131 i 132 wspomnianego prawa władzami przemysłowymi II instancji są wojewodowie i ko-

misarz rządu na m. st. Warszawę, a władzami przemysłowymi I instancji — starostowie lub w zleconym zakresie działania zarządy miast wyraźnie w art. 131 wyliczone.

Rozpatrzmy teraz wydane w okresie sprawozdawczym przepisy prawne dotyczące udziału władz administracji ogólnej w wykonywaniu administracji przemysłu i handlu.

1. *Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 27.II 1937 r. w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych o zmianie rozporządzenia z 26.II 1936 r. o powołaniu komisji nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz nad hurtowym obrotem mięsa tudzież nad organizacją targowisk (Dz. U. poz. 116)* nadało przepisowi § 12 ust. 2 nowelizowanego rozporządzenia brzmienie następujące:

Budżet okręgowej komisji zatwierdza na wniosek wojewody Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Chodzi tu o komisje wymienione w tytule rozporządzenia. Ponieważ sprawę tych komisyj i stosunku do nich władz administracji ogólnej omówiliśmy już w pracy poprzedniej („Zakres działania władz administracji ogólnej — Część druga", strona 14 i nast.), przeto, odsyłając w tym względzie do oświetlenia tam podanego, ograniczymy się tutaj do stwierdzenia, że wojewodowie występują w tych sprawach z ramienia zespolonego bezpośrednio we władzach administracji ogólnej resortu przemysłu i handlu.

2. *Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych z 19.II 1937 r. w sprawie opłat targowych, obrotu targowego zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Mon. Pol. nr 48 poz. 67)* zawiera m. in. przepisy następujące:

§ 1. (1) Za korzystanie ze świadczeń ze strony targowiska . . ., jak również na pokrycie kosztów nadzoru i notowania cen, zarząd gminy powinien ustanowić jedną ryczałtową opłatę targową . . .

§ 16. Zarząd targowiska może czynić wyjątki od przepisów niniejszego zarządzenia w zakresie karmienia zwierząt w przypadkach, gdy tego wymaga interes ochrony zwierząt.

§ 17. Właściwa władza przemysłowa po wysłuchaniu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego i za zgodą Ministra Przemysłu i Handlu może zatwierdzić regulamin targowy, normujący w odmienny sposób zagadnienia uregulowane niniejszym zarządzeniem.

Przytoczone przepisy wspominają w jednym miejscu o władzach przemysłowych, a w innym — o zarządach gmin i zarządach targowisk.

Że władze przemysłowe są złączone z władzami administracji ogólnej, o tym mówiliśmy już wyżej. Jasną przeto rzeczą jest, że przy zatwierdzeniu regulaminów targowych w ramach przytoczonego przepisu § 17 władze administracji ogólnej działają z ramienia bezpośrednio zespolonego w tym względzie resortu przemysłu i handlu. Swoboda decyzji tych władz została tu jednak ograniczona dwoma warunkami, mianowicie obowiązkiem zasięgnięcia opinii izby samorządu gospodarczego oraz koniecznością wyjednania zgody Ministra Przemysłu i Handlu.

Co się natomiast tyczy funkcyj zarządów gmin i zarządów targowisk, wynikających z przepisów §§ 1 i 16, to sprawa przedstawia się nieco inaczej. Utrzymywanie targowisk należy niewątpliwie do własnego zakresu działania gmin, jako jednostek samorządu terytorialnego, które nie występują w tym wypadku jako „władza administracji ogólnej" (art. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z 19.I 1928 r.) Sprawowanie nadzoru nad działalnością organów samorządu terytorialnego należy do właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i niewątpliwie z tego m. in. względu omawiane zarządzenie wydane zostało w porozumieniu z tym Ministrem. W ostatecznej zatem konkluzji można stwierdzić, iż odnośne czynności gmin są sprawowane w zakresie administracii spraw wewnętrznych — w szerokim tego słowa znaczeniu.

3. *Okólnik nr 19 Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 5.IV 1937 r. w sprawie instrukcji dla władz przemysłowych II instancji o wykonywaniu nadzoru nad kotłami parowymi (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr 10),* wystosowany bezpośrednio do urzędów wojewódzkich i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę, zawiera cały szereg wskazówek dla wojewódzkich władz przemysłowych, m. in. następujące:

§ 1. W stosunku do stowarzyszeń dozoru kotłów władze przemysłowe II instancji są organami nadzorczymi i jako takie obowiązane są do kontroli działalności technicznej stowarzyszeń...

§ 2. W stosunku do właścicieli lub użytkowników kotłów władze przemysłowe wojewódzkie dbają, aby przez nich były przestrzegane przepisy o dozorze kotłów i zarządzenia na ich podstawie wydane...

§ 5. Władze przemysłowe wojewódzkie prowadzą spis kotłów, znajdujących się w granicach województwa..

§ 7. Jeśli podanie o pozwolenie kotłowe wpłynie bezpośrednio do urzędu wojewódzkiego.., wówczas urząd, o ile nie zachodzą przeszkody co do uruchomienia kotła w danym miejscu, przesyła niezwłocznie wszystkie załączniki do Stowarzyszenia Dozoru Kotłów do zbadania i opinii... Na podstawie opinii stowarzyszenia... władze przemysłowe wojewódzkie wydają bądź odmawiają wydania pozwolenia...

§ 21. Kotły niewiadomego wieku i pochodzenia... mogą uzyskać pozwolenie na ich używanie tylko w drodze wyjątku od Ministerstwa Przemysłu i Handlu...

§ 29. Stowarzyszeniu Dozoru Kotłów przysługuje prawo zdjęcia pieczęci z kotła, zawiadamiając o tym właściwe starostwo i urząd wojewódzki.

Przytoczona wyżej w ważniejszych wyjątkach instrukcja wydana została w wykonaniu ustawy z 31.V 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowymi (Dz. U. poz. 303). Ustawa ta przewidziała w art. 3, iż wykonywanie bezpośredniego dozoru nad kotłami parowymi władze rządowe mogą zlecić stowarzyszeniom właścicieli kotłów parowych, pozostających pod nadzorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Władze administracji ogólnej działają w tych przypadkach niewątpliwie z ramienia bezpośrednio zespolonego w tym zakresie resortu przemysłu i handlu. Działalność tych władz została jednak w pewnej mierze ograniczona przez to, że wykonywanie niektórych funkcyj i uprawnień przekazane zostało Stowarzyszeniu Dozoru Kotłów oraz że przewidziano obowiązek zasięgania opinii wspomnianego stowarzyszenia przed wydaniem przez wojewódzkie władze przemysłowe niektórych decyzyj.

4. *Ustawa z 7.IV 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24.XI 1930 r. o bezpieczeństwie statków morskich (Dz. U. poz. 215)* nadała niektórym przepisom nowelizowanego rozporządzenia brzmienie następujące:

Art. 4. ... Warunki bezpieczeństwa statków ... określa Minister Przemysłu i Handlu. Uprawnienie to Minister Przemysłu i Handlu może w całości lub części przekazać Dyrektorowi Urzędu Morskiego.

Art. 13. Urząd Morski w Gdyni oraz Urząd Marynarki Handlowej w Gdańsku mogą ..., zwalniać statki polskie od obowiązku wypełniania niektórych warunków, wymaganych przepisami o bezpieczeństwie statków.

Art. 15. Urząd Morski w Gdyni oraz Urząd Marynarki Handlowej w Gdańsku przeprowadzają inspekcję przez inspektorów okrętowych.

Art. 19. Inspektorów ... powołuje Minister Przemysłu i Handlu...

Jak stwierdziliśmy poprzednio, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej wyłączyło administrację morską z pod zespolenia bezpośredniego. Zgodnie z tym przytoczone wyżej przepisy mówią wszędzie o odrębnych od władz administracji ogólnej władzach morskich, podlegających Ministrowi Przemysłu i Handlu. Sprawę tych urzędów omówiliśmy nieco bliżej w pierwszej części niniejszej pracy (wydanie broszurowe z 1935 r., strona 200 i nast.), do której

w tej mierze odsyłamy. Ograniczymy się tutaj jedynie do stwierdzenia powołania do życia nowego organu administracji morskiej, mianowicie inspektorów okrętowych.

5. *Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 25.X 1937 r. o upoważnieniu Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni do wydawania szczegółowych przepisów technicznych w zakresie bezpieczeństwa statków morskich (Dz. U. poz. 557),* głosi:

§ 1. Upoważniam Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni do wydawania w drodze zarządzeń szczegółowych przepisów technicznych w zakresie bezpieczeństwa statków morskich. . . .

§ 3. Zarządzenia Dyrektora Urzędu Morskiego, wydawane na zasadzie upoważnienia niniejszego, są ogłaszane w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim.

Ogólne oświetlenie, podane wyżej w pkt. 4, ma zastosowanie również w stosunku do przepisów niniejszego rozporządzenia. Ponadto przytoczony przepis § 3 ujawnia inną jeszcze stronę zagadnienia, mianowicie ogłaszanie zarządzeń Dyrektora Urzędu Morskiego w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim. Ponieważ w myśl art. 38 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji władz administracji ogólnej dziennik wojewódzki wydaje wojewoda, przeto mamy tu do czynienia ze swoistą formą współdziałania wojewódzkiej władzy administracji ogólnej z jedną z władz niezespolonych. Nadmienić wypada, że przypadek tego rodzaju współdziałania został przewidziany przez przepis art. 38 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia o organizacji władz administracji ogólnej.

6. *Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 10.XI 1937 r. o wykonywaniu nadzoru oraz bezpośredniego dozoru nad kotłami parowymi (Dz. U. poz. 579)* zawiera przepisy następujące:

§ 1. Nadzór nad wszystkimi kotłami tak rządowymi, jak i prywatnymi ... sprawują właściwe władze przemysłowe wojewódzkie (II instancji).

§ 2. Bezpośredni dozór nad wszystkimi kotłami, poddanymi w myśl § 1 nadzorowi władz przemysłowych wojewódzkich, zleca się:

1) Stowarzyszeniu Dozoru Kotłów w Warszawie na obszarze . . .

2) Stowarzyszeniu Dozoru Kotłów w Poznaniu na obszarze . . .

3) Stowarzyszeniu Dozoru Kotłów Parowych w Katowicach na obszarze . . .

Przytoczone przepisy nie wnoszą do tego, co zawierała omówiona już przez nas wyżej instrukcja w tej materii, nic nowego. Ograniczamy się przeto do niniejszego cytatu.

II. Resort Rolnictwa i Reform Rolnych a administracja ogólna.

Według art. 27 pkt. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej o organizacji władz do zakresu działania wojewody jako szefa administracji ogólnej należą wszystkie sprawy administracji rolnictwa i reform rolnych z wyjątkiem administracji lasów państwowych, państwowych zakładów chowu koni, państwowych instytutów i zakładów badawczo-naukowych oraz innych spraw, które stosownie do obowiązujących przepisów wojewodzie nie podlegają. Wszelkie zatem funkcje, jakie wojewoda w tym zakresie wykonuje, są sprawowane z ramienia resortu rolnictwa i reform rolnych jako resortu bezpośrednio zespolonego we władzach administracji ogólnej.

Po tej uwadze wstępnej przejdziemy teraz do rozpatrzenia i omówienia poszczególnych przepisów prawnych wydanych w 1937 r., dotyczących działalności władz administracji ogólnej w zakresie resortu rolnictwa i reform rolnych.

1. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 30.XII 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 10 I 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. z 1937 r poz. 21) nadało § 3 ust. 2 powołanego rozporządzenia brzmienie następujące:

Przewodniczący urzędu rozjemczego może zwolnić całkowicie lub częściowo od obowiązku uiszczenia opłat:

1) osoby, które poniosły straty majątkowe z powodu klęski żywiołowej, jeżeli osoby te przedstawią zaświadczenie właściwego starosty, stwierdzające wysokość strat;

2) osoby, które na podstawie zaświadczenia zarządów gmin wiejskich lub miejskich o ich stanie rodzinnym, majątku i dochodach wykażą, że pokrycie opłat groziłoby im pozbawieniem koniecznych środków do życia i utrzymania rodziny; od przewodniczącego urzędu rozjemczego zależy uznanie zaświadczenia za dostateczny dowód ubóstwa,

O urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich pisaliśmy w części pierwszej niniejszej pracy (wydanie broszurowe z 1935 r., strona 221 i nast.). Stwierdziliśmy tamże, iż jakkolwiek omawiane urzędy rozjemcze działają przy urzędach wojewódzkich, to jednak stanowią one instytucję odrębną, nie zespoloną bezpośrednio z wojewódzką władzą administracji ogólnej. Urzędy rozjemcze, spełniając funkcje podobne do czynności sądów powszechnych, a ich „działanie przy urzędzie wojewódzkim" należy

rozumieć na razie jako nałożenie na wojewodę obowiązku dostarczenia im pomieszczenia i niezbędnej pomocy kancelaryjnej. Starostwa i zarządy gmin, wystawiając zaświadczenia przez te przepisy przewidziane, współdziałają w pewnej mierze z urzędami rozjemczymi. Ponieważ urzędy rozjemcze spełniają swe funkcje w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych, przeto może powstać domniemanie, że i wspomniane czynności starostw i zarządów gmin należy zaliczyć do tej samej gałęzi administracji państwowej — tym więcej, że rozporządzenie, które wystawianie takich zaświadczeń przewiduje, wydane zostało przecież w pierwszej linii przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zważywszy jednak: 1) że omawiane zaświadczenia wydają starostwa i zarządy gmin stronom, 2) że władze administracji ogólnej, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wystawiają i wydają stronom rozmaitego rodzaju zaświadczenia, które strony następnie przedstawiają bądź sądom powszechnym, bądź innym władzom państwowym, np. władzom skarbowym, 3) że rozporządzenie wydane zostało w porozumieniu m.in. z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych,—dojść można raczej do wniosku, że w niniejszym przypadku chodzi o działalność natury ogólnej, podpadającą pod generalną klauzulę kompetencyjną art. 67 rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji władz. W rezultacie czynności związane z wydawaniem omawianych zaświadczeń należałoby zaliczyć do administracji sprawowanej z ramienia resortu spraw wewnętrznych.

2. *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 18.I 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wojskowych o nabywaniu, posiadaniu i noszeniu broni przez niektórych funkcjonariuszów Lasów Państwowych (Dz. U. poz. 64)*, zezwalając pewnym grupom funkcjonariuszów Lasów Państwowych nabywać, posiadać i nosić broń bez wyjednywania pozwoleń, przewidzianych przez prawo o broni z 27.X 1932 r. (Dz. U. poz. 807), przepisało stosowanie następującej uproszczonej w tym względzie procedury:

§ 2. 1. Posiadanie i noszenie . . . jak również nabywanie broni . . . uzależnione jest od posiadania imiennego zaświadczenia właściwej dyrekcji lasów państwowych . . .

2. Dyrekcje lasów państwowych wydają zaświadczenia . . . po uzgodnieniu z powiatowymi władzami administracji ogólnej właściwymi ze względu na miejsce zamieszkania osoby, której zaświadczenie ma być wydane.

§ 4. Podczas noszenia broni . . funkcjonarjusz upoważniony obowiązany jest zaświadczenie posiadać przy sobie i okazywać je . . . na każde żądanie władz bezpieczeństwa . . .

Wydawanie pozwoleń na nabywanie, posiadanie i noszenie broni należy do kompetencji powiatowych władz administracji ogólnej, które w tym względzie działają z ramienia resortu spraw wewnętrznych. Przytoczone przepisy wprowadziły do tej dziedziny szereg inowacyj. Przede wszystkim starostwa zostały zwolnione od wydawania pozwoleń na broń funkcjonariuszom Lasów Państwowych, a funkcje te w swej istocie zostały przekazane dyrekcjom lasów państwowych; ponieważ zaś wspomniane dyrekcje nie należą do władz bezpośrednio zespolonych we władzach administracji ogólnej, przeto mamy tu przypadek pewnego odciążenia, a zarazem i zwężenia zakresu działania władz administracji ogólnej.

Z drugiej znów strony, nakazując dyrekcjom lasów państwowych wydawać zaświadczenia zastępujące pozwolenia na broń dopiero po uzgodnieniu z powiatowymi władzami administracji ogólnej, ograniczono tym samym swobodę działania w tym zakresie dyrekcyj lasów państwowych i uzależniono ich czynności w tej dziedzinie od stanowiska władz administracji ogólnej. Podobną ingerencję władz administracji ogólnej w stosunku do organów administracji niezespolonej przewiduje przytoczony przepis § 4.

Władze administracji ogólnej działają w tego rodzaju sprawach jako władze bezpieczeństwa publicznego, a więc z ramienia resortu spraw wewnętrznych.

C. d. n.

WŁ. DŁUGOCKI

W SPRAWIE REORGANIZACJI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW

Na tle podjętych ostatnio rozważań na temat rewizji przepisów o organizacji i trybie pracy urzędów wojewódzkich i starostw pragnę rzucić tu kilka uwag, któreby niektóre kwestie z tej dziedziny mogły oświetlić z punktu widzenia dotychczasowej praktyki.

Każda reorganizacja ma to do siebie, że przynajmniej chwilowo powoduje pewną perturbację w normalnym trybie pracy. Im głębsza reorganizacja — tym cięższe przeżycia reorganizowanych instytucyj, tym większa stagnacja w dotychczasowej pracy aż do czasu ułożenia się wszystkiego tak, jak sobie tego życzą nowe przepisy, no i życie, które zwłaszcza dla organizacji i trybu pracy administracji ogólnej ma ogromne znaczenie.

Tak rozporządzenie z 30.VI 1930 w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania (Dz. U. poz. 464) jak i rozporządzenie z 13.VIII 1931 w sprawie organizacji urzędów wojewódzkich oraz trybu załatwiania spraw w tych urzędach (Dz. U. poz. 611) rzeczywiście wytrzymały dotąd próbę życia i stosowanie ich nie nastręcza większych trudności. To też śmiało można tu powiedzieć, że urzędniczy świat wojewódzkich urzędów i starostw zapowiedź nowelizacji pomienionych rozporządzeń w sensie tylko ich a k t u a l i z a c j i, a nie zbyt daleko idących przemian przyjmuje ze szczerym zadowoleniem, a zarazem zaciekawieniem tym większym, że sam ma możność wypowiedzenia się na tematy z tąż aktualizacją związane. Tego rodzaju tylko w administracji ogólnej stosowany system ankiety odniesie napewno zamierzony cel i mocno przyczyni się do życiowego nastawienia poszczególnych przepisów wzmiankowanych rozporządzeń.

Przechodzę do omówienia niektórych fragmentów z dziedziny cytowanych rozporządzeń.

1) Na podstawie art. 36 i w ramach zasad ustalonych w art. 35 rozp. Prezydenta Rzplitej z 19.I 1928 (Dz. U. poz. 555) o organizacji

i zakresie działania władz adm. ogólnej Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami wydaje przepisy, dotyczące organizacji urzędów wojewódzkich i trybu załatwiania spraw w tych urzędach. Przepisy te są zarazem dyrektywami dla wojewodów, ustalających statut organizacyjny i podział czynności podległych im urzędów wojewódzkich.

Dodać tu należy, że pkt. 1 art. 35 rozporządzenia z 19.I 1928 r. postanawia, że „urzędy wojewódzkie dzielą się na niezbędną ilość wydziałów".

Zastanawiałem się niejednokrotnie nad tym, dlaczego rozporządzenie z 13.VIII 1931 mówi wyraźnie tylko o 2 wydziałach, które winny być w każdym urzędzie wojewódzkim (art. 4), t. j. o wydziale ogólnym i „dyrekcji robót publicznych" (dzisiejszy wydział komunikacyjno-budowlany), skoro już w czasie wydania tegoż rozporządzenia było w każdym urzędzie wojewódzkim przeciętnie 8—9 wydziałów. Przyczyną tego była chyba myśl, by ilość i jakość wydziałów pozostawić w stanie płynnym przynajmniej do pewnego czasu, gdy po kilku latach dojdziemy na drodze dalszego zespolenia i wypróbowania pewnych organizacyjnych elementów do możliwości usztywnienia na dłuższy okres czasu istnienia wszystkich potrzebnych w urzędzie wojewódzkim komórek organizacyjnych. Wzmiankowane usztywnienie mamy już od dłuższego czasu. Dlatego też uważałbym za wskazane i celowe, aby w znowelizowanym rozporządzeniu nie ukrywać wydziałów, które ze względu na wagę załatwianych w nich dużych kompleksów zagadnień, pozostających w związku pod względem prawnym, faktycznym lub fachowym, muszą istnieć w urzędach wojewódzkich i istnieją, jako bardzo wyraźnie od dawna zarysowane komórki organizacyjne. Pod tym względem nie powinno być już tak daleko idącej płynności organizacyjnej. Nie można wszak sobie wyobrazić dziś urzędu wojewódzkiego bez wydziału społeczno-politycznego, samorządowego, wojskowego, rolnictwa i reform rolnych, pracy, opieki i zdrowia, nie mówiąc już o wydziale ogólnym i komunikacyjno-budowlanym. Istniejące na terenie poszczególnych województw warunki lokalne nie są aż tak wybitnie różne, by mogła odpaść teraz czy w przyszłości potrzeba istnienia wymienionych wydziałów. Ani w czasie obecnym, ani też w perspektywie najbliższych lat, na które może być obliczone działanie przepisów znowelizować się mającego rozporządzenia, nie może być mowy o mozaice pod względem jakości i ilości organizacyjnych komórek w poszczególnych urzędach wojewódzkich.

Zresztą § 12 rozporządzenia z 13.VIII 1931 r., mówiąc o wzajemnym porozumiewaniu się w pracy wydziałów, wymienia z nich: ogólny, społeczno-polityczny, wojskowy, samorzadowy.

O ile zajdzie rzadka na ogół potrzeba powołania do życia nowego czy skasowania istniejącego wydziału, Minister Spraw Wewnętrznych zawsze ma możność dokonania tego w formie przepisów w oparciu o art. 36 rozp. z 19.I 1928 r

2) Rozporządzenie z 30.VI 1930 r. w § 6, a w szczególności w § 8 wprowadza wprawdzie pojęcie „oddzielnych referatów", referaty te usztywnia jako obejmujące pewne kompleksy spraw związanych z sobą pod względem prawnym i faktycznym, nie nakazując jednak bynajmniej traktowania ich jako oddzielnych komórek organizacyjnych starostwa. Projektowana nowelizacja rozporządzenia winna między innymi mieć za zadanie stworzenie takiej organizacji urzędu, któraby pozwalała nawet laikowi na zorientowanie się w jego strukturze zasadniczej, na zewnątrz. Dotychczasowa płynność podziału pracy starostw jest z punktu widzenia praktycznego nie pożądana. Interesant przybywający do starostwa nie łatwo może się zorientować, gdzie sprawa jego będzie załatwiona. O ile tablica orientacyjna jest aktualna, musi on szukać dłuższą chwilę, zanim znajdzie odnośny referat oraz następnie nazwisko danego referenta, po czym sprawy, które temuż referentowi przydzielono. Dlatego też w praktyce tak interesant jak i starosta stawiać musi w myśli nie referat jako komórkę organizacyjną, a referenta, który siedzi na płynnym często przydzielonym mu kompleksie spraw. Wydaje mi się celowym i wprost koniecznym z punktu widzenia praktycznego stworzenie w nowym rozporządzeniu usztywnionego p o d z i a ł u s t a r o s t w n a r e f e r a t y s t a n o w i ą c e o r g a n i z a c y j n e k o m ó r k i s t a r o s t w a, za których sprawność działania ponoszą w pierwszej linii odpowiedzialność ich kierownicy. Pod tym względem winna być wprowadzona nasuwająca się od dawna logicznie analogia faktyczna między urzędem wojewódzkim i starostwem. Z punktu widzenia praktycznego doświadczenia muszę nadmienić jeszcze i to, że kierownik referatu, jako usztywnionej komórki organizacyjnej, za którą będzie odpowiedzialny, będzie napewno powodował się ambicją, by stała ona na wysokości zadania i to więcej niż dziś, gdy go rzucono na płynną na ogół gromadę spraw nie zawsze ze sobą szczęśliwie pod względem prawnym czy faktycznym sczepionych.

3) Wydaje mi się, że dotychczasowe przepisy i zarządzenia, szczególnie na temat organizacji wydziału ogólnego i ustosunkowania jego pracy do innych wydziałów zdały również swój egzamin. Wypadłoby chyba jeszcze wyraźnie zaakcentować w rozporządzeniu, że żaden z wy-

działów nie może ani wydawać choćby za aprobatą i podpisem wojewody, ani nawet inicjować wobec wojewody jakichkolwiek zarządzeń natury normatywnej czy szczególnej bez uprzedniego uzgodnienia ich z wydziałem ogólnym, zwłaszcza, o ile zarządzenia te wkraczają w dziedzinę organizacyjną metod i tempa pracy starostw tudzież ich gospodarki. Trzeba sobie śmiało powiedzieć, że niektóre z wydziałów urzędów wojewódzkich chorują nader często na dużą samodzielczość posunięć (zwłaszcza, gdy mieszczą się w osobnych budynkach), wkraczających w dziedzinę organizacyjną i metod pracy starostw oraz władz samorządowych. Tendencje te posuwają często dość daleko, korzystając już to z przywileju t. zw. fachowości, już też opierając się na zarządzeniach szczególnych swoich naczelnych władz resortowych, oraz korzystając z prawa bezpośredniego referowania wojewodzie swych spraw, przy której to sposobności uzyskują jego aprobatę dla swoich nieuzgodnionych z wydziałem ogólnym, a nawet z wicewojewodą zamierzeń. Nic dziwnego, że wydział ogólny w tych warunkach staje często wobec faktów dokonanych, dowiadując się o pewnych posunięciach naczelników czy wojewody ex post, np. dopiero na miejscu w danym starostwie. Walka z takimi przerostami, szkodliwymi dla całokształtu zagadnień organizacyjnych i gospodarczych, a nawet czasem personalnych, wymaga dużo zachodu, czasu, a nawet cierpliwości i złej krwi.

O ile idzie o podział tego wydziału na komórki organizacyjne, wypowiadam się stanowczo za utrzymaniem podziału dotychczasowego, jako celowego i nie widzę z punktu widzenia praktycznego potrzeby wprowadzania innego podziału. Jedynie tylko uważałbym za wskazane, by naczelnik wydziału ogólnego nie był—jak dotąd—pozbawiony prawa wglądu w sprawy personalne i referowania ich wicewojewodzie tak, jak zgodnie z zarządzeniem M. S. Wewn. prawo to przysługuje kierownikowi oddziału organizacyjnego. Kierownik ten winien być faktycznym zastępcą naczelnika wydziału ogólnego.

Wydział ogólny jest jednym z największych i najważniejszych wydziałów. Rozbieżne jego agendy wymagają od naczelnika dużej ruchliwości i napięcia umysłu, tudzież stałego żywego, a zarazem dokładnego interesowania się całością zagadnień w zakres wydziału wchodzących. Naczelnik tego wydziału to właściwy zastępca wicewojewody, odpowiedzialnego za sprawność organizacyjną, metody i tempo pracy urzędu wojewódzkiego i starostw. Wiązanie go z oddziałem organizacyjnym w charakterze jego kierownika uważam za niewskazane, a nawet szkodliwe. Jako kierownik oddziału musi on się siłą rzeczy z oddziałem tym tak związać, by mógł za niego odpowiadać na równi z każdym

innym kierownikiem za każdy fragment jego pracy, zwłaszcza w sensie merytorycznym. Zatracić musi, a co najmniej może przy tym niezbędną orientację w całości dużego wydziału, co chyba nie leży w interesie wartości jego pracy. Naczelnicy wydziału komunikacyjno-budowlanego oraz rolnictwa i reform rolnych nie są jednocześnie kierownikami oddziałów właśnie z tych powodów, o jakich tu mówię, dlaczego więc zjawia się inna tendencja odnośnie naczelnika wydziału ogólnego? Należyte wykonywanie jego zadań jako bezpośredniego kierownika dużego i bardzo żywego wydziału musi go całkowicie zaabsorbować, nie dopuszczając do wiązania go z oddziałem.

4) Wspominając wyżej o wydziale ogólnym, nie mogę przy tej sposobności pominąć milczeniem stanowiska wicewojewody, a w szczególności jego stosunku do tego wydziału.

Rozporządzeniem z 9.V 1935 r. uregulowano dodatkowo w pewnej mierze pozycję wicewojewody w urzędzie wojewódzkim oraz rozszerzono zakres jego działania wzamian za pozbawienie go stanowiska naczelnika wydziału ogólnego. Pożądanym ze wszechmiar aktem tym z jednej strony podniesiono autorytet wicewojewody w urzędzie wojewódzkim, a z drugiej strony dano mu formalnie możność zastępstwa wojewody w określonych wypadkach. Nie mogę bynajmniej podzielić zdania tych nielicznych zresztą autorów artykułów, którzy bez głębszego uzasadnienia swych tez domagają się przywrócenia status quo ante, t. j. sprowadzenia wicewojewody z powrotem do roli naczelnika wydziału ogólnego. Zdaniem moim, trzeba sobie odpowiedzieć jasno na pytanie: czy wicewojewoda, jako zastępca wojewody jest potrzebny, czy nie? Czy on ma zastępować wojewodę, czy np. najstarszy wiekiem lub służbą naczelnik wydziału? O ile na pytanie pierwsze odpowiemy sobie twierdząco, natenczas musimy wicewojewodzie w rozporządzeniu o organizacji urzędów wojewódzkich i trybie pracy w nich zagwarantować jasno, nie ramowo ale taksatywnie, wszystkie te elementy jego uprawnień i odpowiedzialności, które mu mogą i muszą dać należytą orientację w zakresie całokształtu pracy urzędu wojewódzkiego i starostw. Jak to widać już z obowiązujących dotąd przepisów — no i z życia — zadania i praca naczelnika wydziału różni się znacznie od zadań i pracy wicewojewody, choćby rozmiarami, zasięgiem i odpowiedzialnością. Wicewojewoda związany wydziałem ogólnym, a siłą rzeczy pracą jego w najdrobniejszych szczegółach zaabsorbowany, nie może żadną miarą z należytą korzyścią zająć się tymi zadaniami, o jakich mowa w rozporządzeniu z 13.VIII 1931 r. względnie z 9.V 1935 r. Gdyby mu odjąć zadania, postawione mu w rozporządzeniu z 9.V 1935 r.,

natenczas — stwierdzam to z całą odpowiedzialnością — będzie to tylko odjęcie względnie odciążenie — teoretyczne, albowiem faktycznie będzie on w nich musiał nadal wyręczać wojewodę i będzie je spełniał tak, jak to czynił już przed wydaniem wzmiankowanego rozporządzenia, które pod tym względem było jakby tylko usankcjonowaniem jego faktycznych obowiązków. Dodając wicewojewodzie w warunkach stworzonych rozporządzeniem z 9.V 1935 r. ponadto kierownictwo wydziału ogólnego, stworzymy niekorzystną dla jego pracy i dla sprawności urzędu wojewódzkiego fikcję. Będzie on wtedy albo złym naczelnikiem wydziału, albo złym wicewojewodą i zastępcą wojewody, gdyż ogromu całej pracy nie ogarnie należycie. Gdy wicewojewoda będzie naczelnikiem wydziału, to — zdaniem moim — może on tak samo zastępować wojewodę, jak i każdy inny naczelnik wydziału z tym jednak, że zastępstwo to będzie bardzo iluzorycznym, mało wartościowym, odcinkowym, a przecież „na zastępcę przechodzą wszystkie uprawnienia i obowiązki wojewody" (§ 21 rozp. z 13.VIII 1931 r.).

Skoro już mowa o zastępstwie wojewody, pragnę tu rzucić kilka słów, któreby mogły się przyczynić do jaśniejszego ujęcia tej sprawy w znowelizować się mającym rozporządzeniu.

Już wyżej wspomniałem, że należałoby w znowelizować się mającym rozporządzeniu jasno i wyraźnie zagwarantować wicewojewodzie te wszystkie elementy jego uprawnień i obowiązków, któreby mu pozwoliły na rzeczywiste wykonanie rozlicznych zadań, na rzeczywiste zastępowanie wojewody, np. w czasie jego urlopu, t. j. w czasie dłuższej jego nieobecności. Tu zauważę, że wicewojewodowie znajdują się często w czasie takiego zastępstwa w kłopotliwym, a nawet nieraz w przykrym położeniu, nie znając choćby ogólnego nastawienia wojewody już nie tyle w sprawach natury politycznej, ale np. w sprawach rolnych, ochrony lasów, komasacyj, komunikacyjno-budowlanych, przemysłowo-handlowych i t. p. Ruchliwy wicewojewoda zdoła zawsze z toku urzędowania wychwytać wszystko to, co mu będzie potrzebne do realnego zastępstwa wojewody, mimo braku z jego strony szerszych czy węższych informacyj, więcej — zdoła, nawet w wielu wypadkach postawić się w roli najbliższego współpracownika i jakby doradcy wojewody łącznie z odnośnymi naczelnikami wydziałów. Wydaje mi się jednak, że ten stan rzeczy nie może być uznany za właściwy w całym tego słowa znaczeniu. Stosunek wojewody do swego zastępcy winien być oparty na pewnej dozie zaufania o tyle, że wicewojewoda winien być przez wojewodę informowany o najważniejszych, zasadniczych posunięciach wojewody, o takim czy innym jego nastawieniu w danym kompleksie

zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych. Wychwytywanie tych koniecznych dla zastępcy wiadomości od naczelników wydziałów czy referentów, wtajemniczonych w odnośne arkana, wydaje mi się dla stanowiska i autorytetu wicewojewody niezbyt korzystne.

Wicewojewoda odpowiada za organizację i technikę pracy tak urzędu wojewódzkiego, jak i starostw. Wydaje mi się nie tylko celowym, ale i niezbędnym, aby pod tym względem obok jego spostrzeżeń pośrednich (akty, inspekcja wojew. inspektora starostw oraz związków samorządu) miał on możliwość czynienia nadzorczych spostrzeżeń bezpośrednich. Spostrzeżenia bezpośrednie, skonfrontowane z pośrednimi, dają mu właściwy obraz organizacji władz administracji ogólnej I instancji, ich metod i tempa pracy, a jednocześnie obraz wartości pracy wojewódzkiej inspekcji. Zdaniem moim, wicewojewoda winien mieć w rozporządzeniu zagwarantowane prawo dokonywania krótkich wizytacyj starostw i związków samorządowych, oczywiście na polecenie wojewody, ale tak, by przynajmniej raz do roku mógł widzieć każde starostwo i wydział powiatowy oraz 2—3 gmin.

Wydaje mi się wreszcie wskazanym, aby już w znowelizować się mającym rozporządzeniu zagwarantować wicewojewodzie odpowiednie prawo aprobaty tak ostatecznej jak i wstępnej. Oczywiście trudno w rozporządzeniu wyliczać mnogie sprawy, które winny przechodzić przez ręce wicewojewody, dlatego też proponuję w tym względzie krótkie ujęcie:

a) wszystkie sprawy z dziedziny organizacji i metod pracy tak urzędu wojewódzkiego jak i starostw aprobuje wicewojewoda ostatecznie. Jedynie sprawy związane z tworzeniem w urzędzie wojewódzkim nowych czy kasowaniem istniejących wydziałów, oddziałów i referatów w starostwach, przedkładane władzom naczelnym w formie wniosków, na ich żądanie czy z własnej inicjatywy, aprobuje ostatecznie wojewoda;

b) sprawy personalne urzędników do VIII gr. upos., z wyjątkiem spraw dotyczących wicestarostów, starostów, naczelników wydziałów i kierowników oddziałów, należą do ostatecznej aprobaty wicewojewody;

c) ważniejsze sprawy budżetowo - gospodarcze tak urzędu wojewódzkiego jak i starostw tudzież

d) odpowiedzi na skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego, ważniejsze sprawy z odwołań, zmiany nazwisk, odmowne załatwienia podań o nadanie obywatelstwa, pozbawienia obywatelstwa i t. p. spra-

wy z dziedziny prawno-administracyjnej, winny należeć do ostatecznej aprobaty wicewojewody;

e) najważniejsze sprawy z dziedziny społecznej, gospodarczej i politycznej, aprobowane ostatecznie przez wojewodę, winny przechodzić przez wstępną aprobatę wicewojewody.

Tego rodzaju system, zaproponowany wyżej a stosowany — z wyłączeniem pktu b) i e) — w praktyce już daje zadowalające rezultaty. Z jednej strony odciąża znacznie wojewodę, a z drugiej daje potrzebną orientację wicewojewodzie. Oczywiście dodać tu należy, że wojewoda ma i winien mieć prawo zastrzeżenia sobie każdej sprawy do ostatecznej decyzji.

To, co powiedziałem wyżej o stanowisku wicewojewody, należałoby mutatis mutandis zastosować i odnośnie wicestarosty tak, aby między nimi była pewna analogia w stanowisku i w urzędowym działaniu.

5) Pragnę wreszcie rzucić tu kilka słów na temat pozycji organizacyjnej wojewódzkiego inspektora starostw i związków samorządowych.

Zjawiają się koncepcje, by nie tylko wojewódzki inspektor starostw, ale i wojewódzki inspektor związków samorządowych był przydzielony do wydziału ogólnego. Koncepcja — zdaniem moim — nie jest właściwa. Z punktu widzenia praktycznego nie mogę uwierzyć, by przydzielony do wydziału ogólnego inspektor samorządowy mógł stać na wysokości zadania. Inspektor musi żyć życiem danego wydziału, aby mógł się dokładnie orientować we wszystkich zagadnieniach z pracą danego wydziału związanych. Wcielony do wydziału ogólnego, inspektor samorządowy musi siłą rzeczy żyć życiem raczej wydziału ogólnego, a nie samorządowego, z którym po pewnym okresie czasu straci konieczny mu żywy kontakt, stając się dyletantem w sprawach samorządowych. Na pozostawieniu go w wydziale samorządowym nie straci ani on sam, ani wydział samorządowy czy ogólny, ani wreszcie wicewojewoda, jako t. zw. szef inspekcji, albowiem programy i wyniki swych inspekcji może mu inspektor referować jak to czyni dotąd, nie będąc w wydziale ogólnym.

Tak jak dotąd, obaj inspektorowie, t. zn. starostw i związków samorządowych, winni być na prawach kierowników oddziałów, zależni organizacyjnie od odnośnych naczelników wydziałów, a pod względem wykonywania swych czynności inspekcyjnych od wicewojewody.

6) Specjalnego—zdaniem moim—uregulowania w nowym rozporządzeniu wymaga sprawa działalności inspektorów fachowych, w szczegól-

ności inspektorów: sanitarnego, rolnych, drogowego, ochrony lasów, budowlanego. W obowiązujących przepisach o organizacji urzędów wojewódzkich brak pod tym względem wskazówek. Biorąc pod uwagę charakter wyjazdów lustracyjnych inspektorów fachowych, należałoby w znowelizować się mającym rozporządzeniu uregulować jedynie sprawę dokonywanych przez nich lustracyj referatów fachowych w starostwach. Każda tego rodzaju lustracja powinna być uprzednio tak co do miejsca jak i czasu uzgodniona z wojew. inspektorem starostw, a następnie akceptowana przez wicewojewodę. Lustracje te noszą bowiem charakter merytorycznych, .specjalnych. W tym wypadku winny one być traktowane na równi z podejmowanymi na wniosek wojew. inspektora starostw względnie odnośnego naczelnika wydziału lustracjami, dokonywanymi przez naczelników wydziałów względnie podległych im referentów. O ile idzie o dokonywane przez urzędników fachowych lustracje ścisle fachowe nie w starostwie, a na terenie danego powiatu i odnoszące się do pewnych ściśle określonych obiektów (np. mosty, drogi, szpitale, lasy, majątki i t. p.), należałoby naczelnikom wydziałów zespolonych pozostawić swobodny ich wybór oraz ocenę wyników lustracji.

7) Pragnę w końcu zwrócić uwagę na technikę załatwiania spraw administracji ogólnej w drodze objazdowej. Tak zwane roki urzędowe, zaniechane obecnie w znacznej mierze z powodu braku dostatecznych kredytów na koszta podróży oddają ludności a zarazem i władzom adminstracji ogólnej duże usługi. Rozporządzenie o organizacji starostw i trybie ich pracy winno na tę objazdową formę załatwiania spraw zwrócić uwagę specjalną, albowiem tego rodzaju instytucji, jak roki, należy nadać szersze niż dotąd rozmiary. Jestem zdania, że praktykowany tu i ówdzie sposób odbywania roków przez władze administracji ogólnej wspólnie z innymi władzami administracji państwowej, jak np. urzędy skarbowe i t. p., jest bardzo celowe, albowiem obywatel za jednym zachodem zdoła załatwić w pobliskim miasteczku czy osadzie to wszystko, co w danym czasie musiałby załatwić w mieście powiatowym w kilku urzędach. Należałoby zatem dążyć, by tę formę roków wspólnych (roków administracji państwowej) upowszechnić i dać jej wyraz w nowym rozporządzeniu o organizacji i trybie pracy starostw.

WŁODZIMIERZ HRYHOROWICZ

ODDZIAŁY BUDŻETOWO-GOSPODARCZE W URZĘDACH WOJEWÓDZKICH

W roku bieżacym upływa 10 lat od czasu zreorganizowania w urzędach wojewódzkich wydziałów budżetowo-gospodarczych ra oddziały. Okres to dostateczny, aby poddać krytycznej ocenie motywy tej reformy, jak również jej celowość w warunkach obecnych.

Wydziały B. G. były kasowane pod kątem zespolenia w wydziałach prezydialnych, późniejszych ogólnych, urzędów wojewódzkich wszystkich spraw dotyczących wewnętrznej organizacji tych urzędów, wychodząc z tego założenia, że są to komórki, nie występujące zasadniczo w swej działalności na zewnątrz.

Podnosiły się też głosy o rzekomej nikłości materiału prawnego, którym operują wydziały B. G., o małej gatunkowej wadze załatwianych spraw, o przeważającej ilości załatwień szablonowych i t. p., oraz że w drodze reorganizacji i uproszczenia pracy można będzie osiągnąć znacznej redukcji personelu i doprowadzić te oddziały do norm przeciętnego oddziału.

Otóż jeżeli się rozejrzymy w sytuacji obecnej, musimy stwierdzić, że za ubiegłe dziesięciolecie oddziały B. G. nie tylko nie straciły na swym znaczeniu, lecz nadzwyczajnie rozszerzyły zakres swej kompetencji przez dojście do zespolonych już rachunkowo w tych oddziałach 6 resortów całego szeregu nowych agend. A więc zostały przejęte rachuba b. dyrekcji robót publicznych, rachunkowość zarządu dróg wodnych, fundusz drogowy, rachuba zarządu gmachów państwowych i rachuba okręgowego urzędu ziemskiego.

W związku z tym, nie zważając na poddanie rewizji metod pracy w tych oddziałach w kierunku ich uproszczenia i ujednostajnienia, sporządzenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych szczegółowego podziału czynności i drobiazgowe badania przy inspekcjach obciążenia poszczególnych urzędników, ilość ich nie mogła w ostatecznym wyniku ulec wybitnemu zmniejszeniu.

Oddział B. G. i obecnie nie tylko niewspółmiernie przerasta ilością swych pracowników każdy inny oddział, ale zajmuje pod tym względem — o ile nie brać pod uwagę personelu kancelaryjnego i maszynowego — 3 miejsce nawet wśród wydziałów urzędu wojewódzkiego, ustępując tylko wydziałowi rolnictwa i reform rolnych i komunikacyjno-budowlanemu.

Należy tu przy tym podkreślić, że personel tego oddziału ma pracę żmudną, ciężką, a często niewidoczną i ponosi podwójną odpowiedzialność — ogólno-służbową i materialną.

Z dojściem licznych, jak wyżej, kategorii spraw z różnych resortów, wybitnie zmienił się również ogólny charakter oddziału B. G., który z zasadniczo wewnętrznego stał się działającym szeroko na zewnątrz.

Już w budżecie Min. Spraw Wewnętrznych, które ustawowo sprawuje pieczę nad organizacją urzędu wojewódzkiego i starostw, znajdujemy cały szereg kredytów, które nie mają nic wspólnego z działaniem wewnętrzym. Do nich trzeba zaliczyć w dz. II kredyty na utrzymanie osądzonych administracyjnie (§ 10), na koszty poboru wojskowego (§ 11), na zasiłki wojskowe dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe (§ 13), na koszty asystencji wojskowej (§ 14); w dz. III kredyty na utrzymanie gmachów państwowych (gdy Państwo występuje w charakterze przedsiębiorcy), (§ 10) kredyty na utrzymanie granic Państwa (§ 15) oraz kredyty na utrzymanie cmentarzy (§ 17 i § 18).

Ale jeśli nawet w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zachodzi tyle wypadków finansowej działalności oddziału B. G. na zewnątrz, to w budżetach resortowych zauważa się stosunek wręcz odwrotny, t. j. poza poborami, różnymi świadczeniami osobowymi i podróżami służbowymi oraz nieznaczną ilością kredytów rzeczowo-administracyjnych, wszystkie tak zwane kredyty fachowe działają na zewnątrz, t. j. idą na potrzeby ludności, a nie na wewnętrzną organizację urzędu. A więc z resortu opieki społecznej idą na zewnątrz bardzo znaczne kredyty na subwencjonowanie organizacyj samorządowych i społecznych w zakresie lecznictwa specjalnego, na walkę z chorobami zakaźnymi, na szpitalnictwo i na całokształt pomocy charytatywnej; w zakresie resortu rolnictwa i reform rolnych przeznaczenie zewnętrzne mają wszystkie większe kredyty, jak to na meliorację, pomoc siewną, ochronę lasów, zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych i t. p. To samo widzimy w resorcie Min. Komunikacji, który przy budowie dróg i mostów posiłkuje się jeszcze dużym funduszem drogowym.

Na koniec poważne sumy, wpływające z funduszu pracy i funduszu inwestycyjnego, przeznaczone są również na akcję zewnętrzną.

Według danych jednego z województw, za 10 miesięcy b. r. budżetowego kredyty, asygnowane na potrzeby wewnętrzne łącznie z poborami, różnymi świadczeniami osobowymi i podróżami służbowymi w stosunku do kredytów fachowych wynosiły w resorcie Min. Opieki Społecznej 9%, a w resorcie Min. Komunikacji przy udziale funduszu drogowego zaledwie 8,2%; kredyty zaś asygnowane z funduszu pracy w resorcie Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych prawie dorównały kredytom z budżetu na potrzeby fachowe, a w resorcie Min. Komunikacji łącznie z kredytami z pożyczki inwestycyjnej przekroczyły je więcej niż siedmiokrotnie.

Tu należy jeszcze zaznaczyć, że działalność oddziału B. G., jako organu inspekcjonującego także nie jest ściśle wewnętrzna, gdyż obejmuje nie tylko starostwa, lecz również powiatowe zarządy drogowe, państwowe zarządy wodne i szpitale państwowe, a periodyczny udział oddziału B. G., jako rzeczoznawcy przy badaniu rocznych zamknięć czy też rachunkowości różnych agend, na polecenie poszczególnych ministerstw resortowych, jest jeszcze znacznie szerszy.

Nie można też przemilczeć, że ostatnio oddziały B. G. były wyznaczone przez Min. Skarbu jako placówki subskrypcyjne dla urzędników urzędu wojewódzkiego i starostw przy emisji pożyczki narodowej i pożyczki inwestycyjnej, co niewątpliwie wychodzi daleko poza ramy działania wewnętrznego.

Jeśli przejdziemy teraz do materiału prawnego, którym operują oddziały B. G., to już na podstawie wykazu, opracowanego do użytku tych oddziałów przez Min. Spraw Wewnętrznych, można stwierdzić, że pomimo bardzo znacznej ilości ustaw, rozporządzeń i okólników, stanowiących więcej 150 pozycji, oraz przepisów rachunkowo-kasowych, oddziały te muszą posiadać również znajomość całego szeregu przepisów prawnych, powodujących przy wykonaniu swym wydatki ze Skarbu Państwa, a merytorycznie regulujących działalność innych komórek urzędu wojewódzkiego. Do takich przepisów należy np. zaliczyć bardzo obszerne ustawodawstwo ubezpieczeniowe, funduszu pracy, funduszu drogowego, przepisy rachunkowo-techniczne, ustawę emerytalną, o pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W ten sposób oddział B. G. jest tym, gdzie znajomość praktyczna materiału legislacyjnego musi być czasem nawet podwójna, t. j. nie tylko w zakresie własnej kompetencji fachowej, ale też innych oddziałów.

Jak więc wykazaliśmy wyżej, zakres kompetencji oddziałów B. G. jest bardzo rozległy.

Ale — być może — sprawy załatwiane przez nich są w istocie małej wagi i szablonowe? Takie określenie dowodziłoby jednak tylko tendencyjności, albo bardzo małej znajomości rzeczy. Poza tak pierwszorzędnym zadaniem, jak układ budżetu państwowego, każde zagadnienie w życiu państwowym lub społecznym, które dla swej realizacji wymaga środków finansowych, znajduje odbicie w oddziałach B. G. Dla przykładu można przytoczyć pobór wojskowy, wybory do Sejmu i Senatu, akcję inwestycyjną, melioracyjną, siewną, mailelnizacyjną, walkę z epidemiami i t. p.

Jeśli chodzi następnie o warunki pracy tego oddziału, jest ona wybitnie terminowa, sprawność działania oraz szybkość decyzji i załatwienia winno być jak w mechanizmie zegarowym, a kredyty muszą być uzyskiwane bez najmniejszego opóźnienia ze ścisłym obliczeniem i należytym uzasadnieniem, gdyż inaczej mogą powstać poważne załamania na odcinku każdego wydziału. Oddział B. G. jest jakby tym mechanizmem ukrytym, który wprawia w ruch maszynę administracyjną.

Aby sprostać tak rozległym i poważnym zadaniom, urzędnik kierujący tym aparatem musi mieć znaczną samodzielność i łatwy, bezpośredni dostęp do wojewody lub wicewojewody. Podporządkowanie od r. 1935 kierownika oddz. B. G. naczelnikowi wydziału ogólnego znacznie utrudniło sytuację i zahamowało normalne funkcjonowanie tego oddziału. Zresztą życie już tu poczyniło w wielu województwach konieczne wyłomy i niektórzy kierownicy oddziałów B. G. zostali zarządzeniem wojewodów uzależnieni bezpośrednio od wicewojewodów.

W obecnych warunkach nie rozwiązuje to jednak całkowicie sprawy.

Jeszcze zarządzeniem z 25.III 1931 r. Min. Spraw Wewnętrznych włożyło na kierowników oddziałów B. G. funkcje wojewódzkich referentów oszczędnościowych i powołało ich do współdziałania we wszystkich poczynaniach w zakresie zagadnień organizacyjno-oszczędnościowych. Na podstawie zaś uchwały Rady Ministrów z 23.XI 1935 r. Min. Spr. Wewnętrznych poruczył wojewodom zlecić kierownikom oddziałów B. G. przy wykonaniu budżetu w r. 1936/37 czuwanie nad prawidłowością dokonywanych wydatków w ramach rozporządzalnych kredytów pod ich osobistą odpowiedzialnością, z prawem wstrzymywania wykonania zakwestionowanych przez nich dyspozycyj i przedstawienia sprawy do rozstrzygnięcia wojewodzie.

Takie uprawnienia, wymagające posiadania dużego autorytetu, muszą z natury rzeczy łączyć się również z posiadaniem przez kierowników oddziałów B. G. stanowiska równorzędnego z naczelnikami wydziałów.

Niewątpliwie wszystkie przytoczone powyżej motywy — jak to bardzo liczny skład personalny, charakter działalności, duża ilość materiału prawnego, rozległość kompetencji, ważność poruszanych zagadnień i doniosłość poszczególnych spraw, warunki pracy, a w szczególności zabezpieczenie możliwości sprężystego i owocnego prowadzenia akcji oszczędnościowej — przemawiają za tym, aby przekształcić oddziały budżetowo-gospodarcze z powrotem na wydziały i na czele ich postawić naczelników o specjalnych a szerokich uprawnieniach.

STEFAN STOSYK

DZIAŁALNOŚĆ INSPEKCJI WOJEWÓDZKIEJ W LATACH: 1935/36 i 1936/37.

I Wstęp.

Nawiązując do swoich artykułów z lat ubiegłych [1]), chciałbym — dla ciągłości informacyjnej — zaznajomić Czytelników „Gazety Administracji" z działalnością inspekcji wojewódzkiej w dwóch ostatnich latach sprawozdawczych: 1935/36 i 1936/37. Tym razem wstrzymam się od szczegółowej analizy poszczególnych rodzajów działalności inspekcyjnej w zestawieniu z poprzednimi okresami sprawozdawczymi, odkładając taką analizę do przyszłości, kiedy można będzie zbilansować wyniki całego dziesięciolecia działalności inspekcji wojewódzkiej, od roku 1929 do roku 1938/39. Ograniczę się więc w niniejszym artykule do podania statystyki cyfrowej za ostatnie dwa lata oraz do krótkiego przedstawienia niektórych ważniejszych wniosków ogólnych.

Przedtem jeszcze, w celu nakreślenia ogólnego tła budżetowego działalności inspekcyjnej urzędów wojewódzkich, podam, że faktyczne wydatki na wszystkie podróże służbowe z budżetu M. S. Wewn. w dziale województw i starostw (bez województwa śląskiego) wyniosły w roku 1935/36—358.153 zł, t. j. o 3% więcej, niż w roku 1934/35, zaś w roku 1936/37—362.910 zł, t. j. o 1% więcej, niż w roku 1935/36. Wypływałby stąd wniosek, że na ogół działalność inspekcyjna urzędów wojewódz-

[1]) Poprzednie moje artykuły z tej dziedziny ukazały się:

1) w Nr 12 „Gazety Administracji i Policji Państwowej" z roku 1933 p. t. „Działalność inspekcji wojewódzkiej w świetle cyfr",

2) w Nr 15 tejże gazety z roku 1934 p. t. „Ruch inspekcji wojewódzkiej w ostatnim pięcioleciu",

3) w Nr 23 tej samej gazety z roku 1935 p. t. „Inspekcja wojewódzka w roku 1934/35".

kich powinna była w latach 1935/36 i 1936/37 osiągnąć poziom jeszcze wyższy, niż w roku 1934/35, który to rok na przestrzeni czasu od r. 1929 zaznaczył się był najintensywniejszą działalnością inspekcyjną.

II Szczegółowe zestawienia działalności inspekcji wojewódzkiej.

Przechodząc do przedstawienia szczegółowego obrazu działalności inspekcji wojewódzkiej w latach 1935/36 i 1936/37, dzielę ten obraz na 3 części, ujęte w 3 zestawienia. Zestawienie Nr 1 obrazuje działalność wojewódzkich inspektorów starostw, zestawienie Nr 2—działalność wojewódzkich inspektorów związków samorządowych, zestawienie Nr 3—działalność inspekcyjną naczelników wydziałów, inspektorów i referentów fachowych urzędów wojewódzkich. W każdym zestawieniu pod sumarycznymi cyframi za lata 1935/36 i 1936/37 przytaczam, dla porównania, także cyfry sumaryczne za r. 1934/35. (Zestawienie Nr 1 na str. 1414 i 1415, Nr 2 na str. 1416 i 1417 i Nr 3 na str. 1418 i 1419).

III Ważniejsze wnioski ogólne.

Z przedstawionych cyfr można i należy wysnuć szereg wniosków ogólnych. Ważniejsze z nich postaram się treściwie omówić, grupami, w porządku podanych tu zestawień. Porównywać przy tym będę lata 1935/36 i 1936/37 zasadniczo tylko z rokiem 1934/35, jako z tym rokiem sprawozdawczym, który był przedmiotem szczegółowej analizy w moim ostatnim artykule z tej dziedziny.

1. Wojewódzcy inspektorzy starostw.

1) Ilość inspekcyj starostw utrzymała się mniej więcej na tym samym poziomie, ilość jednak zużytego na nie czasu nieco spadła.

2) Z przeciętnej ogólnej wynika, że każde starostwo było przynajmniej raz na rok skontrolowane, podobnie jak w r. 1934/35.

3) Przeciętna inspekcja starostwa trwała w r. 1935/36—3,5 dnia, a w roku 1936/37 — 3,8 dnia, podczas gdy w roku 1934/35 trwała ona dłużej, bo 4 dni.

4) Ilość inspekcyj i wizytacyj innych urzędów, poza starostwami, spadła, natomiast ilość poświęconego na nie czasu w roku 1936/37 wzrosła.

5) Ogólna suma inspekcyj i wizytacyj wszystkich urzędów spadła, i to zarówno pod względem ilości czynności, jak i pod względem zużytego czasu.

6) Doliczając do inspekcyj i wizytacyj udział w aktach zdawczo-odbiorczych starostw oraz dochodzenia i badania specjalne, które to

czynności składają się również na działalność terenową inspektorów, trzeba stwierdzić, że działalność ta po stronie inspektorów starostw była pod względem ilości czynności słabsza, niż w roku 1934/35, natomiast pod względem zużytego czasu dorównała w roku 1936/37 poziomowi z roku 1934/35, najwyższemu w ciągu całego ubiegłego ośmiolecia.

7) Jeżeli idzie o wzajemne porównanie ostatnich dwóch lat sprawozdawczych ze sobą, to działalność inspektorów starostw w terenie była w roku 1936/37 intensywniejsza, niż w roku 1935/36.

8) Udział inspektorów starostw w aktach zdawczo-odbiorczych wzrósł nie tylko pod względem ilości czynności, ale i pod względem poświęconego na nie czasu.

9) Na dochodzenia i badania specjalne zużyli inspektorzy starostw w roku 1936/37 największą z notowanych w ostatnim ośmioleciu ilość czasu.

10) Obciążenie pracą referendarską i zastępstwami służbowymi w urzędzie wojewódzkim wzrosło, pochłaniając inspektorom starostw w roku 1936/37 najwięcej czasu na przestrzeni od 1929 r.

11) To samo zjawisko występuje w ogólnej sumie wszystkich czynności specjalnie zleconych inspektorom starostw.

2. Wojewódzcy inspektorzy związków samorządowych.

1) Ilość inspekcyj powiatowych związków samorządowych wzrosła, przy czym wzrost ten był w roku 1936/37 szczególnie wysoki, ilość zaś zużytego na te inspekcje czasu wzrosła w stosunku mniejszym.

2) Częstotliwość inspekcyj powiatowych związków samorządowych osiągnęła w roku 1936/37 wysokość, nie notowaną w ubiegłym ośmioleciu. Z przeciętnej ogólnej wynika, że prawie 3/4 (74%) powiatowych związków samorządowych było w roku 1936/37 skontrolowanych, podczas gdy jeszcze w roku 1935/36 skontrolowano tylko $44^1/_2$%, a w roku 1934/35 42% związków samorządowych.

3) Przeciętna inspekcja powiatowego związku samorządowego przez wojewódzkiego inspektora związków samorządowych trwała w roku 1935/36 — 4,6 dnia, a w roku 1936/37 tylko 3 dni. W roku 1934/35 wskaźnik ten wynosił 4,7 dnia.

4) Ilość inspekcyj i wizytacyj innych urzędów, poza powiatowymi związkami samorządowymi, poważnie wzrosła, zwłaszcza w roku 1935/36, w którym osiągnęła wysokość wprost rekordową, natomiast ilość zużytego na nie czasu spadła. Dodając do tego spostrzeżenia przedstawione w poprzednim punkcie 3), widzimy, że zarówno wszel-

INSPEKTORZY

Nr porządkowy	WOJEWÓDZTWO	Rok	Ilość starostw powiatowych i grodzkich	Ilość ekspozytur starostw	Inspekcje starostw: organizacyjne, ogólne, ilość	organizacyjne, ogólne, dni	organizacyjne, częściowe, ilość	organizacyjne, częściowe, dni	organizacyjno-merytoryczne, ogólne, ilość	organizacyjno-merytoryczne, ogólne, dni	organizacyjno-merytoryczne, częściowe, ilość	organizacyjno-merytoryczne, częściowe, dni	Razem ilość	Razem dni	Inspekcje i wizytacje innych urzędów, ilość	Inspekcje i wizytacje innych urzędów, dni
1	Komisariat Rządu na m. st. Warszawę	1935/36	4	—	1	16	—	—	—	—	—	—	1	16	—	—
		1936/37			3	56	5	6	—	—	2	6	10	68	3	29
2	Warszawskie	1935/36	23	—	5	5	—	—	17	52	—	—	22	57	8	—
		1936/37			10	7	5	2	9	58	—	—	24	67	—	—
3	Łódzkie	1935/36	13	1	—	—	—	—	12	87	—	—	12	87	35	13
		1936/37			—	—	—	—	14	79	—	—	14	79	25	12
4	Kieleckie	1935/36	20	—	—	—	—	—	17	132	—	—	17	132	—	—
		1936/37			—	—	10	23	17	74½	—	—	27	97½	—	—
5	Lubelskie	1935/36	19	—	—	—	—	—	19	103	—	—	19	103	49	—
		1936/37			8	25	—	—	7	34	—	—	15	59	16	—
6	Białostockie	1935/36	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		1936 37			3	35	10	6	—	—	—	—	13	41	1	—
7	Poleskie	1935/36	9	—	—	—	—	—	9	58	—	—	9	58	10	7
		1936/37			—	—	—	—	8	61	—	—	8	61	13	8
8	Nowogródzkie	1935/36	8	—	—	—	1	2	10	64	1	2	12	68	40	12½
		1936/37			—	—	4	5	5	31	2	6	11	42	26	9
9	Wileńskie	1935/36	9	—	3	10½	4	9½	—	—	16	39	23	59	10	3½
		1936/37			2	6	9	9½	2	10½	11	29½	24	55½	10	—
10	Wołyńskie	1935/36	11	1	1	4	3	8	5	22	5	16	14	50	17	12
		1936/37		—	—	—	—	—	6	42	1	3	7	45	6	40
11	Lwowskie	1935/36	27	—	1	?	2	?	27	?	6	?	36	117	38	5
		1936/37			3	?	3	?	27	?	1	?	34	119	39	5
12	Tarnopolskie	1935/36	17	—	4	4	—	—	8	69½	—	—	12	73½	20	—
		1936/37			3	2	—	—	9	70½	—	—	12	72½	31	14
13	Stanisławowsk.	1935/36	12	—	2	3	—	—	5	22	14	20	21	45	9	9
		1936/37			2	6	3	7	9	51½	5	9½	19	74	20	16
14	Krakowskie	1935/36	18	—	20	28½	—	—	9	45	—	—	29	73½	27	—
		1936/37			—	—	3	6	13	69½	7	5	23	80½	26	—
15	Śląskie	1935 kalend.	11	—	—	—	6	5	—	—	8	4½	14	9½	4	8
		1936 kalend.			—	—	1	1	—	—	4	3½	5	4½	4	1
16	Poznańskie	1935/36	31	—	—	—	—	—	11	30	35	40	46	70	30	—
		1936/37			—	—	—	—	20	71	—	—	20	71	120	—
17	Pomorskie	1935/36	19	—	1	?	—	—	12	?	—	—	13	40	4	13
		1936/37			—	—	—	—	13	?	4	?	17	35	11	5
	Ogółem	1935/36	264	2	38	75+	16	24½+	161	684½+	85	121½+	300	1058½	301	83
		1936/37		1	34	137+	53	65½+	159	652½+	37	62½+	283	1071½	351	139
	W roku	1934/35 było	264	3	28+	152½+	32+	50½+	161+	664+	46+	75+	300	1214	403	98

S T A R O S T W

Zestawienie Nr 1.

Ogółem inspekcje i wizytacje		Czynności specjalnie zlecone												Uwagi
		Udział w aktach zdawczo-odbiorczych starostw		Dochodzenia i badania specjalne		Komisje stałe w urzędzie wojew.		Zjazdy, kursy, konferencje i t. p.		Prace referendarskie i zastępstwa w urz. wojew.		Razem		
ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	
1	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Do 1.II.1936 stanowisko inspektora starostw wakowało
13	97	2	3	6	29	—	—	—	—	2+	135	10+	167	
30	57	3	3	—	—	—	—	—	—	+	195	3+	198	Od 1.VII.1936 jeden inspektor starostw i związków samorz.
24	67	8	17	1	5	—	—	15	7	45+	120	69+	149	
47	100	—	—	—	—	2	4	3	4	+	?	5+	8+	
39	91	2	3	8	16	—	—	9	12	—	—	19	31	
17	132	—	—	—	—	—	—	1	1	+	132	1+	133	
27	97½	—	—	24	15	—	—	2	4	+	142	26+	161	
68	103	2	3	11	14	—	—	1	2	3+	145	17+	164	
31	59	5	7	2	5	—	—	—	—	2+	183	9+	195	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Stanowisko inspektora starostw w r. 1935/36 wakowało
14	41	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	
19	65	4	11	9	27	—	—	5	4	—	—	18	42	
21	69	4	11	4	12	—	—	4	1	—	—	12	24	
52	80½	2	4	1	3½	13	10	8	9	1+	35+	25+	61½+	Od 23.X.1936 stanowisko inspektora starostw wakowało
37	51	2	3	4	20	6	7	2	2	+	?	14+	32+	
33	62½	6	13	—	—	3	+	8	4+	+	+	17+	17+	
34	55½	3	3	+	?	11	?	11	8	+	?	25+	11+	
31	62	2	4	9	27	—	—	13	14	6	20	30	65	Przez 8 miesięcy r. 1936/37 był jeden inspektor: starostw i związków sam.
13	85	3	5	11	71	—	—	5	5	1	95	20	176	
74	122	6	9	8	11	—	—	5	4	+	92	19+	116	
73	124	5	8	10?	12?	—	—	2?	4?	+	186	17+	210?	
32	73½	—	—	4	8	—	—	—	—	—	—	4	8	
43	86½	—	—	5	8	—	—	—	—	—	—	5	8	
30	54	3	3	4	6	—	—	9	9	1+	183	17+	201	Od 1.XI.1935 do 1.V.1936 stanowisko inspektora starostw wakowało
39	90	5	9	6	13	—	—	9	5	2	126	22	153	
56	73½	4	8	5	8	19	+	5	+	+	?	33+	16+	
49	80½	6	8	10	21	19	26	21	35	+	60	56+	150	
18	17½	4	4	8	35	1	21	1	6	+	?	14+	66+	Inspektor starostw jest równocześnie inspektorem związków samorządowych
9	5½	—	—	2	11	—	—	9	15	36+	41+	47+	67+	
76	70	—	—	—	—[1]	5	8	—	—	1+	63+	6+	71+	
140	71	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	4	4	
17	53	—	—	15	30	—	—	—	—	1+	?	16	30+	Insp. starostw pełnił przez 8 mies. roku 1935/36 równocześnie obowiązki dyrektora wyższ.. urzędu ubezp.
28	40	4	7	13	53	—	—	11	8	—	—	28	68	
601	1141½	36	62	74	169½	43	43+	59	57+	13+	865+	225+	1196½+	
634	1220½	52	87	108+	293	36	33	100	106	87+	1088+	384+	1607+	
703	1312	35	51	118	238	46	45	69	98+	2+	760+	270+	1192+	

INSPEKTORZY ZWIĄZ

Nr porządkowy	WOJEWÓDZTWO	Rok	Ilość powiat. związków samorz. i miast wydziel.	Inspekcje powiatowych związków samorz.										Inspekcje i wizytacje innych urzędów	
				organizacyjne				organizacyjno-merytoryczne				Razem			
				ogólne		częściowe		ogólne		częściowe					
				ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni
1	Warszawskie . .	1935/36	26	—	—	—	—	—	—	13	42	13	42	21	8
		1936/37		13	13	25	27	34	58	20	25	92	123	37	30
2	Łódzkie	1935/36	17	—	—	1	3	9	51	3	3	13	57	37	33
		1936/37		?	?	?	?	?	?	?	?	11	66	33	—
3	Kieleckie . . .	1935/36	25	—	—	—	—	2	18	4	7½	6	25½	16	36
		1936/37		—	—	5	23½	—	—	2	14	7	37½	7	38½
4	Lubelskie . . .	1935/36	21	—	—	—	—	8	27	—	—	8	27	33	49
		1936/37		—	—	—	—	11	18	—	—	11	18	30	44
5	Białostockie . .	1935/36	16	—	—	—	—	2	16½	1	3½	3	20	10	4
		1936/37		—	—	—	—	—	—	2	6	2	6	4	10
6	Poleskie . . .	1935/36	11	—	—	—	—	3	41½	4	14½	7	56	21	59½
		1936/37		—	—	—	—	10	141	3	9	13	150	2	56
7	Nowogródzkie .	1935/36	8	—	—	—	—	3	32	5	14	8	46	18	20
		1936/37		—	—	—	—	—	—	6	32	6	32	14	8
8	Wileńskie . . .	1935/36	9	3	10	1	3	2	11	13	13	19	37	?	?
		1936/37		—	—	2	3	—	—	5	9	7	12	3	6
9	Wołyńskie . . .	1935/36	14	—	—	—	—	5	40	1	2	6	42	28	49
		1936/37		—	—	—	—	2	19	1	2½	3	21½	9	7½
10	Lwowskie . . .	1935/36	31	—	—	—	—	10	30	—	—	10	30	146	49
		1936/37		—	—	—	—	8	24	1	1	9	25	139	54
11	Tarnopolskie . .	1935/36	18	—	—	—	—	11	119	1	2	12	121	104	26
		1936/37		—	—	—	—	16	60	4	7	20	67	68	104
12	Stanisławowskie	1935/36	15	—	—	3	7	4	14	—	—	7	21	24	32
		1936/37		—	—	—	—	2	6	—	—	2	6	5	2
13	Krakowskie . .	1935/36	20	—	—	2	5½	2	13½	1	4	5	23	179	50½
		1936/37		2	2	1	½	2	10	—	—	5	12½	17	16½
14	Śląskie	1935 kalend	11	—	—	—	—	1	11	—	—	1	11	6	12
		1936 kalend.		—	—	—	—	—	—	8	8	8	8	3	26
15	Poznańskie . .	1935/36	31	—	—	4	7	2	8	1	1	7	16	34	79
		1936/37		7	20½	—	—	2	12½	3	7½	12	40½	+	?
16	Pomorskie . .	1935/36	19	—	—	—	—	3	15	2	4	5	19	1	16
		1936/37		—	—	—	—	5	?	2	?	7	20	—	—
	Ogółem.	1935/36	292	3	10	11	25½	67	447½	49	110½	130	593½	678	523
		1936/37		22	35½	33	54	92	348½+	58	121+	215	646	371+	402½
	W roku	1934/35 było:	292	15	61½	16	26½	40	234½	39	189½	124	582	250+	686+

Zestawienie Nr 2.

KÓW SAMORZĄDOWYCH

Ogółem inspekcje i wizytacje		Czynności specjalnie zlecone												UWAGI
		Udział w aktach zdawczo-odbiorczych pow. zw. sam.		Dochodzenia i badania specjalne		Komisje stałe w urzędzie wojewódzkim		Zjazdy, kursy, konferencje i t p		Prace referendarskie i zastępstwa w urz. woj.		Razem		
ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	
34	50	—	—	11	?	—	—	—	—	+	172	11+	172	Od 1.VII.1936 jeden inspektor: starostw i związków samorz.
129	153	—	—	5	15	—	—	—	–	151	72	156	87	
50	90	1	3	4	4	—	—	—	—	—	—	5	7	
44	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
22	61½	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W roku 1935/36 było dwóch inspektorów związ. samorz.
14	76	—	—	—	—	—	—	—	—	+	?	+	?	
41	76	4	4	—	—	1	110	–	—	+	+	5+	114+	
41	62	5	5	—	—	12	12	—	—	+	179	17+	196	
13	24	—	—	2	7	—	—	—	–	—	—	2	7	
6	16	1	2	23	64½	—	—	4	4	—	—	28	70½	
28	115½	—	—	—	—	—	—	+	?	+	?	13	27½	
15	206	–	—	8	15	—	—	2	4	—	—	10	19	
26	66	–	—	4	10	—	—	11	10	+	172	15+	192	
20	40	—	—	9	46	–	—	16	12	+	179	25+	227	
19	37	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
10	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
34	91	—	—	—	—	—	—	+	?	—	—	+	?	Przez 8 miesięcy r 1936/37 był jeden inspektor: starostw i związków samorz.
12	29	—	–	12	29	—	—	+	?	+	?	12+	29+	
156	79		—	2	2	—	—	—	—	—	—	2	2	
148	79	—	—	5	?	—	—	—	—	—	—	5	?	
116	147	—	—	1	13	—	—	12	24	—	—	13	37	
88	171	—	—	—	—	—	—	12	36	—	—	12	36	
31	53	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	4	5	
7	8	—	—	8	34	—	—	2	3	—	—	10	37	
184	73½	1	1½	9	8½	—	—	1	2	?	?	11	12	
22	29	1	½	5	7	–	—	6	12½	+	+	12+	20+	
7	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Inspektor starostw jest równocześnie inspektorem zw. samorz.
11	34	–	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
41	95	—	—	21	29	—	—	—	—	—	—	21	29	
12+	40½	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	26	37	
6	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W I. półroczu r. 1936/37 stanowisko inspektora związ. sam. wakowało
7	20	—	—	—	—	—	—	1	21	10	30	11	51	
808	1116½	6	8½	54	73½	1	110	24+	36 +	+	344+	102+	604½+	
586+	1047½	7	7½	75	21½	12	12	43+	92½+	161+	460+	324+	809½+	
374+	1268+	7	14	57	126½	+	11+	50+	73½+	4+	804+	118+	1029 +	

NACZELNICY WYDZIAŁÓW, INSPEK

Nr porządkowy	WOJEWÓDZTWO	Rok	Ilość wydziałów w urzędzie wojewódz.	Inspekcje fachowe: Ogólnego ilość	Ogólnego dni	Społeczno-Politycznego ilość	Społeczno-Politycznego dni	Wojskowego ilość	Wojskowego dni	Samorządowego ilość	Samorządowego dni	Pracy, Opieki i Zdrowia Publ. ilość	Pracy, Opieki i Zdrowia Publ. dni	Zdrowia Publicznego ilość	Zdrowia Publicznego dni
1	Komisariat Rządu na m. st. Warszawy	1935/36	8	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
		1936/37	7	6	15	1	4	—	—			1[1])	3	—	—
2	Warszawskie	1935/36	10	18	20	6	8	113	172	15	28	27[1])	35	570	184
		1936/37		2	3	66	9	133	214½	6	6	80[1])	46	478	173
3	Łódzkie	1935/36	9	116	64½	10	10	28	28	—	—	145[1])	25	151	39
		1936/37		101	37½	16	8	10	16	—	—	145[1])	?	39	?
4	Kieleckie	1935/36	9	11	36	8	6	16	34	1	6	24[1])	39	154	115
		1936/37		29	25	12	15	48	79	—	—	16[1])	19	183	195
5	Lubelskie	1935/36	8	42	82	2	2½	28	42	20	17	191	190½		
		1936/37		7	12	4	5	11	23	26	16	284	276½		
6	Białostockie	1935/36	8	2	3	12	13	30	18	—	—	186	59		
		1936/37		8	15	5	12	19	52	2	4	11	12½		
7	Poleskie	1935/36	8	7	16½	29	38	20	30	—	—	73	59		
		1936/37		14	41	26	41	22	45½	—	—	201	113		
8	Nowogródzkie	1935/36	7	9	24½	3	8	4	24	4	5	1	2		
		1936/37		4	8	4	8½	8	20	38	39	+	?		
9	Wileńskie	1935/36	8	10	19½	1	7	62	120	4	8	240	374		
		1936/37		9	28	6	8	53	116	5	10	404	408		
10	Wołyńskie	1935/36	7	15	25	9	15	71	108	62	89	104	76½		
		1936/37	8	15	37	8	18	30	38	50	116	239	107		
11	Lwowskie	1935/36	9	15	20	17	21	15	18	16	19	32[1])	37	30	34
		1936/37		15	19	47	53	26	31	17	19	12[1])	15	16	18
12	Tarnopolskie	1935/36	7	25	38	6	35½	17	26½	—	—	234	165		
		1936/37		14	9	20	18	77	151½	9	11	247	153½		
13	Stanisławow.	1935/36	7	62	66½	20	20	16	30	—	—	56	32		
		1936/37		57	113½	24	27	24	39	—	—	63	123		
14	Krakowskie	1935/36	10	1	2	11	12	1	2	16	32	8[1])	10	17	36
		1936/37		7	10	9	22	8	10	7	16	–[1])	—	18	27
15	Śląskie	1935 kalend.	14	129[2])	272	6	10	17	35	2	3	101[1])	93	41	38
		1936 kalend.		96[2])	229	9	11	33	79	1	3	7[1])	10	36	34
16	Poznańskie	1935/36	9	1	2	?	?	27	35	5	6	23[1])	65	68	75
		1936/37		14	14	13	15	25	30	—	—	10[1])	18	32	35
17	Pomorskie	1935/36	9	24	27	1	1½	30	30	—	—	—	—		
		1936/37		7	10	11	13	22	22½	—	—	259	150		
	Ogółem	1935/36	147	487	718½	141	207½	495	752½	145	213	1445	1262	1031	521
		1936/37		405	626	281	287½	549	967	161	240	1979+	1454½+	802	482+
	W roku 1934/35 było:		144	461	839	231	302	399	513	127	170	1515	1760	727	483

TORZY I REFERENCI FACHOWI

Zestawienie Nr 3.

z zakresu wydziałów															
Przemysłowego		Rolnictwa i Reform Rolnych		Komunikacyjno-budowlanego		Dróg wodnych		Wszystkich z resortu M. S. Wew. bez służby budowlanej		Wszystkich z innych resortów zespolonych wraz ze służbą zdrowia		Razem		Uwagi
ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	ilość	dni	
—	—			—	—			—	—	—	—	—	—	[1]) bez agend zdrowia publ.
—	—			—	—			7	19	1	3	8	22	
11	16	406	446½	199	402	7	20	152	228	1220	1003½	1372	1231½	[1]) j. w.
10	13	107	220½	363	253½	—	—	207	232½	1038	706	1245	938½	
60	65	524	524	76	109			154	102½	956	762	1110	864½	[1]) j. w.
64	?	508	?	140	?			127	61½	896	+	1023	61½+	
—	—	31	89½	8	17			36	82	217	260½	253	342½	[1]) j. w.
7	14	45	84½	134	218			89	119	385	530½	474	649½	
31	74	23	111½	80	152			92	143½	325	528	417	671½	
42	76	96	250	101	142			48	56	523	744½	571	800½	
2	2	102	99	74+	140+			44	34	364+	300+	408+	334+	
—	—	29	30	59	78			34	83	99	120½	133	203½	
		102	316	94	213½	?	?	56	84½	269	588½	325	673	
		46	259	73	214½	—	—	62	127½	32	586½	94	714	
		4	13	59	71			20	61½	64	86	84	147½	
		15	38½	95	179			54	75½	110+	216½+	164+	292+	
?	?	676	249	68	119½			77	154½	984	608½	1061	763	
12	13	676	267	74	66½			73	162	1166	754½	1239	916½	
		207	384½	200	338			157	237	511	799	668	1036	
5	7	307	522	217	381½			103	209	768	1017½	871	1226½	
2	3	82	89	54	60			63	78	200	223	263	301	[1]) j. w.
3	4	83	91	58	62			105	122	172	190	277	312	
		242	359	113	186			48	100	589	710	637	810	
		179	257½	173	326			120	189½	599	737	719	926½	
		93	139	60	82			98	116½	209	253	307	369½	
		70	125	8	32			105	179½	141	280	246	459½	
3	4	14	30	82	110	4	40	29	48	128	230	157	278	[1]) j. w.
—	—	44	79	35	67	8	126	31	58	105	399	136	457	
1	1	10	10	22	63			154	320	175	205	329	525	[1]) j. w.
7	8	25	26	13	38			139	322	175	324	314	646	[2]) łącznie z wydziałami: Adm i Budżet -gosp.
3	6	46	65	15	26			33	43	155	237	188	280	
5	6	35	40	13	15			52	59	95	114	147	173	[1]) j. w.
12	20½	9	13	32	67	—	—	55	58½	53	100	108	158½	
11	17	—	—	—	—	—	—	40	45½	270	167	310	212½	
125	191½	2571	2948	1236+	2156+	11	60	1268	1891½	6419+	6894+	7687+	8785½+	
166	158+	2265	2290+	1556	2073+	8	126	1396	2120½	6575+	6890½+	7971+	9011+	
140	252	2293	3119	1072+	1758	39	109	1218	1824	5786+	7481	7004+	9305	

kiego rodzaju inspekcje jak i wizytacje, dokonane przez inspektorów związków samorządowych, odbywały się w czasie o wiele krótszym, niż w latach poprzednich. Podobne zjawisko zanotowaliśmy w działalności inspektorów starostw.

5) Bilans ilościowy wszystkich inspekcyj i wizytacyj, dokonanych przez wojewódzkich inspektorów związków samorządowych, wzrósł poważnie, zwłaszcza w roku 1935/36, natomiast ilość zużytego na nie czasu spadła.

6) Wziąwszy pod uwagę także udział w aktach zdawczo-odbiorczych powiatowych związków samorządowych oraz dochodzenia i badania specjalne, otrzymujemy bilans działalności terenowej wojewódzkich inspektorów związków samorządowych znacznie wyższy, zwłaszcza w roku 1935/36, od bilansu za rok 1934/35 — pod względem liczby czynności, natomiast znacznie niższy, szczególnie w roku 1936/37 — pod względem zużytego czasu.

7) Porównywając obydwa ostatnie lata sprawozdawcze ze sobą, widzimy, że jeżeli idzie o całą działalność inspekcyjno-objazdową wojewódzkich inspektorów związków samorządowych, to rok 1936/37 zaznaczył się mniejszą intensywnością, niż rok 1935/36. U inspektorów starostw było odwrotnie.

8) Ilość dochodzeń i badań specjalnych wzrosła do poziomu najwyższego za całe ubiegłe ośmiolecie, natomiast ilość poświęconego na nie czasu wydatnie spadła.

9) Obciążenie wojewódzkich inspektorów związków samorządowych pracą referendarską i zastępstwami służbowymi spadło prawie o połowę. Zachodzi tu więc zjawisko odwrotne, niż u inspektorów starostw.

10) Ilość wszystkich czynności specjalnie zleconych inspektorom związków samorządowych w roku 1936/37 wzrosła, natomiast ilość zużytego na nie czasu zmalała.

3. Naczelnicy wydziałów, inspektorzy i referenci fachowi.

1) W zakresie wydziałów ogólnych zarówno ilość czynności inspekcyjnych, jak i ilość poświęconego na nie czasu spadły. Jeżeli chodzi o zużyty czas, to spadek ten jest w porównaniu z rokiem 1934/35 pokaźny.

2) W zakresie wydziałów społeczno-politycznych nasilenie in-

spekcyj w roku 1936/37 utrzymało się prawie na poziomie z roku 1934/35, natomiast w roku 1935/36 zaznaczyło się spadkiem, największym w ciągu ubiegłego ośmiolecia.

3) W zakresie wydziałów wojskowych działalność inspekcyjna wzrosła bardzo poważnie, zwłaszcza w roku 1936/37, w którym osiągnęła poziom najwyższy z dotychczas notowanych.

4) W zakresie wydziałów samorządowych nasilenie inspekcyj zaznaczyło się, w porównaniu z rokiem 1934/35, stopniowym wzrostem.

5) Ogólny bilans inspekcyj fachowych, dokonanych przez wszystkie wydziały z resortu M. S. Wewn., cechuje — w porównaniu z rokiem 1934/35 — stopniowy wzrost, dochodzący w roku 1936/37 pod względem zużytego czasu do poziomu najwyższego w całym ubiegłym ośmioleciu.

6) Spośród wydziałów z resortów innych ministerstw zespolonych wybitny wzrost ilości inspekcyj fachowych, przy równoczesnym silnym spadku przeznaczonego na te inspekcje czasu, zaznaczył się w wydziałach pracy, opieki społecznej i zdrowia. Również w zakresie wydziałów komunikacyjno-budowlanych zaznaczył się wydatny wzrost działalności inspekcyjnej, zwłaszcza jeśli idzie o ilość czynności.

7) Wszystkie wydziały z innych resortów zespolonych, poza Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, wykazały znaczny wzrost działalności inspekcyjnej pod względem ilości czynności inspekcyjnych, przy czym ilość ta była w roku 1936/37 najwyższą z notowanych w ubiegłym ośmioleciu, natomiast ilość czasu zużytego na te inspekcje, w porównaniu z rokiem 1934/35 nieco spadła.

8) W sumarycznym bilansie inspekcyj fachowych ze wszystkich wydziałów urzędów wojewódzkich, razem wziętych, trzeba stwierdzić poważną zwyżkę ilości dokonanych inspekcyj, przy czym w ostatnim roku została osiągnięta najwyższa ilość za całe ubiegłe ośmiolecie; natomiast suma czasu zużytego na wszystkie inspekcje fachowe była w porównaniu z rokiem 1934/35, rokiem najwyższego poziomu, nieco niższa.

IV Zakończenie.

Na tym krótkim przeglądzie spostrzeżeń ogólnych wysnuwanie wniosków kończyć się nie powinno. W praktyce dla urzędów wojewódzkich, szczególnie zaś dla wojewódzkich organów inspekcyjnych, znacznie większe znaczenie będą miały te wnioski, które sobie same wysnują z porównania cyfr, ilustrujących działalność inspekcyjną w po-

szczególnych województwach. Zamieszczone w niniejszym artykule szczegółowe zestawienia zawierają wiele materiału orientacyjnego. Już z pobieżnego rzutu oka na pozycje tych zestawień widać, jak znaczne różnice a nawet dysproporcje zachodzą pomiędzy poszczególnymi województwami i w tych samych województwach między poszczególnymi organami inspekcyjnymi. Widać również, że sprawozdawczość inspekcyjna nie zawsze jest dość ścisła, chociaż zdawałoby się, że na tym przynajmniej odcinku dzisiaj już w żadnym wypadku luk być nie powinno. W każdym razie dla zainteresowanych czynników nie zabraknie w przedstawionym materiale impulsów w kierunku uchwycenia przyczyn niedostatecznego nasilenia działalności inspekcyjnej, sprostowania jej torów i uzupełnienia braków.

MGR. HASSNY TADEUSZ

SZKOLENIE PRACOWNIKOW SAMORZĄDOWYCH

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Samorząd terytorialny, spełniający w dobie obecnej pierwszorzędne zadania w życiu Polski, musi dysponować odpowiednim aparatem zgranych zespołów urzędniczych, wykonujących swe obowiązki w pełni świadomości i poczuciu odpowiedzialności.

Do ostatnich prawie czasów widzieliśmy, a i dziś jeszcze da się to odczuć, że pracownicy samorządowi, zwłaszcza w gminach, wykazują bardzo dużo braków. Po części dzieje się to nie z własnej ich niestety, winy i nie z powodu braku zainteresowania do samokształcenia się. Nawał pracy, szereg obowiązków — niesłusznie zresztą przelanych na gminy — spowodowało, że pracownicy gminni stali się raczej nisko płatnymi maszynami pozbawionymi postępu, przykutymi do warsztatów pracy. W tych warunkach o „samokształceniu się" nie ma mowy. Kto sprawie tej poświęcił nieco więcej uwagi, zgodzi się ze mną, że w wielu wypadkach przywiązanie tych pracowników do biurka urzędniczego — przez cały dzień do późnych godzin nocnych—stało się już zwyczajem. Kiedyż zatem pracownik ten ma czas znaleźć, by popracować nad sobą? Nie chcę niemniej twierdzić, że pracownicy gminni sami nie ponoszą żadnej winy, iż poziom ich wiedzy urzędniczej nie podnosi się. Owszem — w pewnej mierze i po ich stronie leży wina.

W tym stanie rzeczy nie bez słuszności przeto tak władze centralne jak związki zawodowe pracowników samorządowych zalecają i nawołują, a nawet zmuszają związki sam. teryt. do wysyłania pracowników samorządowych na kursy czy to urządzane centralnie, czy też w powiatach.

To jednak nie wystarczy. Stałe szkolenie pracowników samorządowych, ujęte w sposób celowy i programowy jest nieodzowne. Rodzi się poważne pytanie, w jaki sposób należałoby ująć to zagadnienie — skąd winna wyjść inicjatywa — kto winien nadzorować szko-

lenie — i wreszcie czy szkolić należałoby centralnie na poziomie powiatu — czy też decentralistycznie — tylko na poziomie gminy?

Zanim odpowiemy na te pytania konkretnie, przejdźmy do doświadczeń z praktyki, by przekonać się, jakie były dotychczasowe wyniki praktyczne tego zagadnienia.

Zarządzone we wszystkich gminach jednego z powiatów szkolenie pracowników gminnych przewidywało odbycie przynajmniej dwa razy na miesiąc konferencji szkoleniowej pod kierownictwem wójta wzgl. sekretarza gminnego. Program został z góry ustalony na pół roku. Po tym terminie, egzaminując pracowników w gminach, można się było przekonać, że akcja ta nie dała nawet w części rezultatu, jakiego się spodziewano. Pomijając fakt, że większość gmin programu nie wyczerpała, również stwierdzono, że bądź program wyczerpano w sposób, który nie dał słuchaczom jakichkolwiek korzyści, gdyż się w ogóle nie orientowali w przerobionym materiale, bądź — co gorsze — przerobiony materiał (post. admin.) nie wpłynął na usunięcie błędów w załatwianiu spraw.

Według mego zdania, powodem tego było:

1. brak odpowiedniego kierownika szkolenia;

2. brak zainteresowania szkoleniem tak ze strony kierownictwa jak szkolonych;

3. nieumiejętne podejście do zagadnienia szkoleniowego i wzbudzenia zainteresowania;

4. brak pociągu do samokształcenia się przystosowanego do konf. szkoleniowej ze strony szkolonych.

Wniosek z tego prosty, że szkoleniem winny zajmować się jednostki posiadające jakie takie fachowe przygotowanie oraz że akcja szkoleniowa winna być ustawicznie nadzorowana.

Aczkolwiek nie uważam, by szkolenie na poziomie gminy winno być skasowane, niemniej jednak sądzę, że obok przygotowawczego szkolenia w gminach jedyną możliwością racjonalnego szkolenia jest szkolenie na poziomie powiatowym. Tu specjalna rola winna przypaść wicestaroście oraz inspektorowi samorządu gminnego.

Szkolenie pracowników samorządowych tedy winno odbywać się w gminach przygotowawczo, a na poziomie powiatowym w sposób uzupełniająco kontrolny. Szkolenie jednak na poziomie powiatowym technicznie jest trudne do wykonania ze względu na niemożność ściągnięcia z wszystkich gmin równocześnie wszystkich pracowników. Z tego też względu szkolenie uzupełniająco-kontrolne winno odbywać

się raz na dwa miesiące w godzinach od 14-tej — 18 tej i obejmować sekretarzy i pracowników gminnych (1—2), a wyjątkowo wójtów — i to tylko jako przysłuchujących się. Natomiast pracownicy samorządu powiatowego (wydziału powiatowego) winni przechodzić szkolenie na równi z urzędnikami starostwa pod kierunkiem starosty wzgl. wicestarosty.

Istnieją tendencje, by pracowników samorządowych w gminach miejskich i wiejskich oraz w pow. związkach samorządowych dzielić na 4 grupy szkoleniowe: 1. administracyjni pracown. pow. zw. sam. (wspólnie z urzędnikami starostwa); 2. kasowi pracown. wydziałów powiatowych, miast niewydz. i sekretarze gmin wiejskich; 3. pracown. pow. zarządu drogowego, sekretarze gminni oraz personel drogowy miast niewydzielonych; 4. sekretarze gminni i adm. pracownicy miast niewydzielonych.

Ze swej strony sądzę, że praktyczniejszy byłby podział następujący: 1. pracownicy admin. pow. zw. sam. szkoleni będą razem z urzędnikami starostwa (mniej więcej 2 razy na miesiąc); 2. resztę pracowników dzieli się na 2 grupy: a) pracownicy kasowi wydziału pow. i miast, sekretarze oraz pomocnicy (1 — 2) gmin miejskich i wiejskich, b) pracownicy drogowi i budowlani wydziału pow., wójtowie (ze względu na sprawy drogowe), sekretarze i pomocnicy gmin miejsk. i wiejsk. Grupa a) winna odbywać szkolenie w okresie letnim od maja do listopada, grupa b) w okresie zimowym (od grudnia do kwietnia). W grupie pierwszej konferencyj 4, w drugiej—2 w ciągu rocznego okresu. W ten sposób szkolenie objęłoby wszystkich pracowników samorządowych.

Poniżej podany plan szkolenia na okres od 1.V 1937 do 31.III 1938 najlepiej zapewne zilustruje, kto i jakie tematy na konferencjach szkoleniowych winien omawiać:

Plan szkoleniowy na okres letni dla grupy a)

Data	od godz.	do godz.	Temat	Wykładowca
31.V 1937	14,00	15,30	Przepisy o post. admin „ „ przym. w adm.	winien wykładać mgr. praw
	15,45	16,00	Przegląd ustawodawstwa za czas ostatnich 2 miesięcy	insp. sam. gminnego
	16.00	17,00	Ustrój sam. teryt.	„
	17,00	17,30	Przepisy budżetowe	„
	17,30	18,00	„ o rachunkowości	rachmistrz pow. zw. samorz.

Data	od godz.	do godz.	Temat	Wykładowca
20.VII 37	14,00	15,30	dalszy ciąg przepisów o post. adm. i przym. w administracji	mgr. praw
	15,45	16,00	Przegląd ustawodawstwa	insp sam. gminnego
	16,00	17,00	Ustrój samorz. tetyt.	"
	17,00	17,30	Przepisy budżetowe	"
	17,30	18,00	O rachunkowości	rachm. pow. zw. sam.
23 IX.37	14,00	15,30	Dalszy ciąg i zakończenie post. adm. i przym. w adm.	mgr. praw
	15,45	16,00	Przegląd ustawodawstwa	insp. sam. gm.
	16,00	17,00	Ustrój sam. teryt. (samorząd powiatowy)	sekr. wydziału pow.
	17.00	18,00	Kasowość (praktycznie)	rachmistrz pow. zw. sam.
18.XI.37	14,00	15,30	Repetycje z post. admin. i przym. w admin.	mgr. praw
	15,45	16,00	Przegląd ustawodawczy	insp. sam. gm.
	16,00	17,00	Repetycja ustroju sam. teryt.	
	17,10	18,00	Przepisy sanit.	

Plan szkoleniowy na okres zimowy 1937 r. dla grupy b)

Data	od godz.	do godz.	Temat	Wykładowca
20.I 1938	14,00	15,30	Zarys post. admin i przymusowego w zastosowaniu do spraw drogowych i budowl.	mgr. praw
	15,45	16,00	Przegląd ustawodawstwa	kier. pow. zarządu drogowego w por. z insp. sam. gmin.
	16,00	18,00	Przepisy drogowe, szarwarkowe	kier. pow. zarządu drogowego
10 III.1938	14,00	15,30	Zarys post. admin. i przymus. w zastosowaniu do spraw drogowych i budowlanych	mgr. praw
	15,45	16,00	Przegląd ustawodawstwa	kier. pow. zarz. drog.
	16,00	18,00	Przepisy drogowe i budowl.	kier. pow. zarz. drog. — oraz referent budowl. pow. zw. sam.

Plany te, podane przykładowo, w praktyce dotychczas nie nasuwały mi żadnych trudności. O ich praktyczności jednak orzec ostatecznie będzie można dopiero po zakończeniu wyznaczonego programu szkoleniowego. Zdaję sobie sprawę, że program ten jest może zbyt przeładowany, może się nie da w ciasnych ramach czasowych wyczerpać, w każdym razie jednak będzie podstawą do przyszłych zamierzeń

szkoleniowych. Ułożenie takiego programu szkoleniowego będzie może napotykało na trudności — jeżeli zaniedba się akcję szkoleniową w gminach i jeżeli wreszcie nie zwróci się uwagi na samodokształcanie się pracowników. Ta ostatnia dziedzina, oparta wyłącznie na dobrej woli i chęci samych pracowników, może być także zręcznie kierowana przez prowadzącego szkolenie. Ambitnemu pracownikowi można polecić przygotowanie referatu, który będzie mógł wygłosić nie tylko na konferencji gminnej, ale nawet na konferencji powiatowej.

Wreszcie wspomnieć należy, że niektórzy kierownicy akcji szkoleniowej propagują system samodzielnych wypracowań pisemnych w czasie konferencji. Zasadniczo jestem jemu przeciwny, i nim się nie zachwycam. Drażni on bowiem ambicję urzędnika, który nieraz uważa, iż zrobiono zeń uczniaka.

Artykułem swym chciałbym wzbudzić zainteresowanie dziedziną szkoleniową pracowników samorządowych, dziedziną dziś jeszcze mało docenianą — a przecież tak ważną. Wymiana zdań na ten temat może być wielce pożyteczna.

M.

EWIDENCJA I KONTROLA RUCHU LUDNOŚCI

Zagadnienie ewidencji i kontroli ruchu ludności dotychczas jeszcze nie jest doceniane przez szeroki ogół uświadomionych obywateli. Naogół bowiem obywatele, nie wnikając w istotę zagadnienia, podchodzą do niego na podstawie praktyki codziennego życia w tym zakresie, sprowadzającej się do sporadycznego wypełniania obowiązku meldunkowego, na którym system ewidencji i kontroli ruchu ludności został oparty. Obowiązek meldunkowy, istniejący również za czasów zaborczych, a stanowiący zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim podstawę kontroli policyjnej nad obywatelem, bywał z reguły spełniany niechętnie i nawet w miarę możności bojkotowany: znaczna część obywateli, w szczególności zaś uczestnicy tajnych związków niepodległościowych, bądź uchylała się od tego obowiązku, bądź też podawała niejednokrotnie do meldunków fałszywe dane, konspirując się w ten sposób przed okiem policji.

Obecna, dość częsta niechęć do meldunków, zawiera niewątpliwie te „atawistyczne" elementy, co w znacznej mierze przyczynia się do wspomnianego wyżej niedoceniania poruszonego zagadnienia.

Jednakże w 19 roku samodzielnego bytu państwowego to ujemne nastawienie stanowi niechlubną pozostałość, którą należy wytępić przez pełne zrozumienie korzyści, jakie system ewidencji i kontroli ruchu ludności przynosi.

Ewidencja i kontrola ruchu ludności jest konieczna w nowoczesnym życiu zbiorowym zarówno dla władz państwowych i samorządowych, jak i dla obywateli.

Dzięki niej bowiem ma obywatel możność:

1. natychmiastowego uzyskania adresu poszukiwanej a zamieszkałej w danej gminie osoby (o powszechności tych poszukiwań świadczy np. fakt, iż Wydział ewidencji ludności w Warszawie udzielił w r. 1936 ponad 400.000 informacyj adresowych);

2. umiejscowienia, a przez to i właściwego wykorzystania swoich

uprawnień politycznych (prawo wyborcze do Sejmu, Senatu, rad gminnych i t. p.). Wszelkie ordynacje wyborcze mogą operować tylko obywatelami, ujętymi w jakąś ewidencję w określonym miejscu; to też np. art. 11 ordynacji wyborczej do Sejmu tak określa umiejscowienie praw wyborczych obywatela: „Każdy obywatel, mający prawo wybierania, będzie wciągnięty do spisu wyborców w odbwodzie, w którym z a m i e s z k i w a ł w przededniu zarządzenia wyborów". Analogicznie ujmuje tę sprawę art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu. Szczegółowe przepisy rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych z 11.VII 1935 r. o spisach wyborców do Sejmu i Senatu oraz okólniki instrukcyjne nr 38 i nr 39 z 11.VII 1935 r. wyraźnie już wskazują, że podstawą sporządzania spisów wyborczych jest prowadzony przez gminy rejestr mieszkańców;

3. ustalenia swoich praw cywilnych. Różnorodność obowiązujących dotychczas na obszarze Rzeczypospolitej kodeksów cywilnych, w szczególności zaś w zakresie spraw stanu cywilnego, pociągnęła za sobą konieczność ustawowego unormowania właściwości tego lub innego prawa dla poszczególnych obywateli. Znalazło to swój wyraz w ustawie z 2.VIII 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych, która w art. 1 ustala, iż zdolność osobistą obywatela polskiego ocenia się według prawa, obowiązującego w miejscu jego zamieszkania, przy czym w świetle przepisów art. 2 i 3 tejże ustawy zamieszkanie musi mieć charakter trwały i co najmniej jednoroczny. Otóż jednym z głównych zadań ewidencji ludności jest określenie miejsca zamieszkania obywatela i to w ten sposób, aby w każdym momencie mogło być ono bez zwłoki stwierdzone. Bez ewidencji ludności ustalenie siedziby obywatela musiałoby być przedmiotem oddzielnego i niejednokrotnie przewlekłego postępowania administracyjnego lub sądowego;

4. korzystania z opieki społecznej w gminie swego miejsca zamieszkania;

5. korzystania z bezpłatnej nauki dla dzieci w zakresie nauczania powszechnego;

6. potwierdzenia tożsamości swojej osoby lub uzyskania dowodu osobistego, gdy jego stosunki życiowe wymagają legitymowania się — i t. p.

We wszystkich tych przypadkach ewidencja ludności jest niejako aparatem, umożliwiającym obywatelowi wykorzystanie jego uprawnień. Ponadto nie jest wykluczonym, że po doprowadzeniu organizacji ewidencji ludności do pewnej doskonałości (co oczywiście zależnym jest

w znacznej mierze od dobrej woli obywateli) będzie można w drodze właściwych zarządzeń nadać wyciągowi z gminnego rejestru mieszkańców charakter dokumentu publicznego — analogicznie, jak to ma miejsce z wyciągami z ksiąg stanu cywilnego. Zwolniłoby to obywatela od potrzeby wyszukiwania przy każdej sposobności swych dokumentów personalnych (metryk urodzenia, ślubu, poświadczeń obywatelstwa, poziomu wykształcenia, uprawnień zawodowych i t. p.) po różnych źródłach przez zastąpienie ich wszystkich jednym wyciągiem z rejestru, wydawanym przez gminę a k t u a l n e g o miejsca zamieszkania.

To są w ogólnych zarysach korzyści, jakie wypływają z „meldunków" dla poszczególnych obywateli.

Władze zaś dzięki ewidencji i kontroli ruchu ludności posiadają przede wszystkim możność stałego śledzenia przyrostu ludności oraz jej wędrówek na obszarze całego kraju lub poza jego granice i stosowania do nich zarówno zarządzeń politycznych, jak i gospodarczych.

Ponadto opierają na ewidencji ludności:

1. kontrolę nad wymienionymi wyżej uprawnieniami obywateli,

2. rejestrację mężczyzn, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu,

3. bezpieczeństwo publiczne przez kontrolę nad ruchami przestępców i podejrzanych i t. p.

Już ten pobieżny przegląd usług, oddawanych przez ewidencję i kontrolę ruchu ludności, powinien wystarczająco przemawiać za uznaniem przez uświadomiony ogół wielkiej wagi tego zagadnienia.

Podstawą obowiązującego obecnie w Polsce systemu ewidencji i kontroli ruchu ludności jest rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 16.III 1928 r., znowelizowane ustawą z 15.III 1932 r. (Dz. U. poz. 390) oraz rozporządzenie wykonawcze Min. Spraw Wewnętrznych z 16.X 1930 r. o meldunkach i księgach ludności, znowelizowane rozporządzeniem z 23.V 1934 r. (Dz. U. poz. 489). System ten opiera się na powszechnym obowiązku meldunkowym, mianowicie — każdy obywatel obowiązany jest meldować w zarządzie gminnym swoje przybycie do gminy lub wyjazd z niej. Meldunki są dwojakiego rodzaju:

a) na zamieszkanie (dokonywane na białych kartkach meldunkowych). Ten rodzaj meldunków dotyczy przypadków, kiedy obywatel w danej gminie się osiedla na stałe lub z niej się również na stałe wyprowadza. Zameldowanie „na zamieszkanie" jest pierwszą formalnością dla ustalenia siedziby, „zamieszkania" obywatela w płaszczyźnie pojęć, przytoczonych w uwagach poprzednich;

b) na pobyt czasowy (dokonywane na zielonych lub żółtych kartkach meldunkowych).

Ponieważ — jak już podano wyżej — zameldowanie na zamieszkanie wiąże się z formalnym ustaleniem siedziby obywatela i jest pierwszym etapem do wpisania obywatela do gminnego rejestru mieszkańców, przeto siłą rzeczy zameldowanie to, jako podstawowe, musi zawierać dość dużo szczegółów, dotyczących osoby danego obywatela. Dlatego też biała kartka meldunkowa (wzoru nr 1) posiada 13 rubryk, charakteryzujących nowego przybysza do gminy, a więc: datę i miejsce urodzenia, wyznanie, zawód, stan cywilny, przynależność państwową, stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego i inne. Po otrzymaniu takiego zameldowania gmina analizuje przede wszystkim czy zamierzenia obywatela co do osiedlenia się na terenie gminy odpowiadają pojęciu „zamieszkania". Sprawdzianem w tym względzie są postanowienia § 3 cytowanego wyżej rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych, które w ustępie (2) stanowią: „Przez zamieszkanie w gminie rozumie się fakt zajmowania w obrębie gminy mieszkania wśród okoliczności, wskazujących naześrodkowanie tam stosunków osobistych i gospodarczych", a ponieważ § 4 punkt (1) tegoż rozporządzenia głosi, że „zmiana miejsca zamieszkania następuje przez rzeczywiste zamieszkanie w obrębie innej gminy, połączone z zamiarem ustalenia tam swojej siedziby", przeto przy ocenie zgłoszonego meldunku na białej kartce musi brać gmina pod uwagę również zamiar obywatela. Skonfrontowawszy zgłoszony meldunek z powyższymi przepisami, gmina porozumiewa się z gminą poprzedniego zamieszkania danego obywatela i po otrzymaniu zawiadomienia o skreśleniu go z rejestru mieszkańców tej poprzedniej gminy — zapisuje go do swego rejestru mieszkańców. Od tej chwili staje się obywatel uczestnikiem gminy swego nowego miejsca zamieszkania. W myśl § 3 punkt (4) cytowanego rozporządzenia „dowodem zamieszkania jest zapisanie do rejestru mieszkańców gminy, o ile nie zostanie przeprowadzony dowód przeciwny".

Zielone i żółte karty, jako służące do meldunków czasowego pobytu (mianowicie: zielone — w mieszkaniach prywatnych, a żółte — w hotelach, zakładach kuracyjnych i t. p.), nie posiadają takiego znaczenia, jak karty białe; to też mogą zawierać znacznie mniejszą ilość danych. Przy wprowadzaniu obecnego systemu ewidencji wydawało się, że każdy szczegół, dotyczący charakterystyki obywatela, posiada wielkie znaczenie bez względu na stały czy czasowy jego pobyt w gminie; obecnie po kilkoletnim doświadczeniu niektóre szczegóły okazały się mniej ważne, co umożliwiło znaczne uproszczenie kart meldunkowych

na pobyt czasowy: skasowano w nich mianowicie 5 rubryk, pozostawiając do wypełnienia obywatelowi jedynie najniezbędniejsze, służące do stwierdzenia tożsamości osoby.

Każdemu rodzajowi zameldowania odpowiada właściwe wymeldowanie: więc przy opuszczaniu swojej stałej siedziby i przenoszeniu się do innej gminy należy się wymeldować na białej kartce wymeldunkowej (z niebieskim paskiem) na t. zw. zgłoszeniu zmiany miejsca zamieszkania; opuszczając zaś miejsce czasowego pobytu, należy się wymeldować na odpowiedniej zielonej lub żółtej kartce (z niebieskim paskiem).

Tak się w najbardziej ogólnych zarysach przedstawia system ewidencji ludności w płaszczyźnie obowiązków meldunkowych obywatela. Nie są te obowiązki bardzo skomplikowane—tym bardziej, że w praktyce wymeldowania są przeważnie przeprowadzane przez właścicieli wzgl. rządców domów, gdyż sami zainteresowani, wyjeżdżając z pewnej miejscowości, zazwyczaj zaniedbują dopełnienia tego obowiązku.

O wiele więcej skomplikowane i żmudne są czynności, spełniane w tym zakresie przez gminy. Dlatego też analiza doświadczeń ostatnich lat nastawiona była przede wszystkim w kierunku odciążenia samorządów. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 3 III 1937 r. Nr 14 w tym właśnie względzie wprowadza szereg uproszczeń, na razie w charakterze próby.

Główne z nich polegają: 1. na skasowaniu t. zw. rejestru domów, t. j. księgi, zawierającej spis mieszkań wedle ulic i domów ze wskazaniem głównego lokatora oraz liczby członków jego rodziny, gdyż praktyka wykazała, iż prowadzenie tej księgi nie przynosi takich korzyści, jakich po niej oczekiwano, a wymaga natomiast bardzo dużej pracy; prowadzenie tej księgi zostało zastąpione przez nadanie układu terytorialnego, t. j. wedle ulic, domów i mieszkań, kartom meldunkowym już przepracowanym i skierowywanym dotychczas do archiwum, oraz

2. na skróceniu korespondencji międzygminnej, podejmowanej w przypadkach przenoszenia się obywatela na zamieszkanie z jednej gminy do drugiej. Dotychczas podejmowała tę korespondencję gmina, którą obywatel opuszczał, co niejednokrotnie trafiało w próżnię, gdy obywatel bądź świadomie podał w meldunku fałszywą gminę swego przyszłego miejsca zamieszkania (są to przypadki często spotykane u elementu przestępczego), aby celowo zamącić ciągłość meldunkową, bądź też po wymeldowaniu się zmienił zamiar i nie zamieszkał w gminie, którą wskazał w meldunku. Gmina poprzedniego zamieszkania wszczynała wówczas żmudne poszukiwania za zaginionym obywatelem, który tymczasem np. wyjechał do innej gminy i zameldował się na

pobyt czasowy, uniemożliwiając w ten sposób prawidłowe skreślenie go z rejestru mieszkańców jednej gminy i zapisanie go do rejestru w drugiej gminie. Dla uproszczenia tej procedury zarządziło Ministerstwo okólnikiem z 3.III 1937 r., że korespondencję między gminami, mającą na celu uporządkowanie rejestru danego obywatela, rozpoczynać będzie gmina n o w e g o miejsca zamieszkania obywatela bezzwłoczne po jego zameldowaniu się na zamieszkanie.

Poza tym wprowadza cytowany okólnik niemniej ważne uproszczenia, np. uproszczone meldowanie wycieczek i pielgrzymek, redukując je do obowiązku zgłoszenia w gminie przez kierownika wycieczki jedynie ilości uczestników, co jest niezbędne dla celów statystyki turystycznej (zamiast meldowania imiennej listy uczestników); bardziej celowe i łatwiejsze meldowanie służby domowej i t. p.

Poza uproszczeniami normuje cytowany okólnik ponadto jedno bardzo ważne, a bardzo dotąd zagmatwane zagadnienie, mianowicie — rejestrację osób, należących do wyznań prawnie nieuznanych. Wieloletnie usiłowania oraz przygotowywanie różnych wariantów norm prawnych, regulujących rejestrację aktów stanu cywilnego dla wszystkich obywateli Państwa, nie zdołały doprowadzić do ich uchwalenia i wprowadzenia w życie, skutkiem czego wielkie grupy osób znajdują się jak gdyby poza nawiasem zasadniczych uprawnień cywilnych i publicznoprawnych. Wyrastają nowe pokolenia obywateli, którzy — nie posiadając metryk urodzenia — nie są w ogóle nigdzie rejestrowani zarówno w sensie meldunkowym, jak i wojskowym.

Celem usunięcia w pewnej chociażby mierze tego stanu rzeczy zostało zarządzone cytowanym wyżej okólnikiem, aby przy zapisywaniu do rejestru mieszkańców osób, należących do wyznań prawnie nieuznanych oraz do bezwyznaniowców i nie posiadających skutkiem tego na niektórych obszarach kraju możliwości udowodnienia dokumentami swego stanu cywilnego, dokonywały gminy wpisów poszczególnych rubryk rejestru na podstawie osobistych zeznań interesowanych w sposób t. zw. pro memoria; zarazem zaś obowiązane są gminy dążyć stopniowo do potwierdzenia dokonanych pro memoria zapisów w drodze zbierania dokumentów nawet pośrednich, nie wyłączając zeznań świadków.

Zarządzenie to umożliwi wielotysięcznej rzeszy pokrzywdzonych dotychczas obywateli przyjęcie udziału w życiu publicznym kraju oraz przywróci im w pewnej mierze prawa cywilne, których byli pozbawieni bez swojej winy.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Odpowiedzi na pytanie 3. p. T. S., umieszczone w n-rze 22 „Gazety Administracji“.

W sprawie powinności stróży nocnej przy kościołach obowiązuje dotychczas przepis art. 1 post. Komitetu Urządzającego z 15/27.X 1866 r. (Dz. Praw t. 66, str. 321, Postan. Kom. Urz. t. 8 str. 246, przedruk. w „Podręczniku dla władz gminnych“ Konica i Olszewskiego, 1883, str. 452), według którego stróża ta obowiązuje wszystkich parafian.

Stróża przy kościołach jest właściwie szczególną odmianą zasadniczej powinności stróży nocnej, co do której tenże przepis przewiduje układanie listy kolejności przez zebranie gromadzkie, i dlatego zebranie to *per analogiam* należałoby uznać za powołane do ustalania kolejności również i w zakresie odbywania powinności stróży przy kościołach; w toku instancji spory winien rozstrzygać wydział powiatowy jako władza nadzorcza.

Przepisy ustawy z 23.III 1933 o częśc. zm. ustroju sam teryt. nie wpłynęły — moim zdaniem — na kompetencję zebrania gromadzkiego i nie spowodowały przeniesienia jej na inny organ.

Wspomniany przepis o zasadniczej powinności stróży nocnej nie obowiązuje w miastach (wyrok N. T. A. z 20.II 1933 r., I. rej. 6492/31, Orz. Sądu Najw. w spr. pod. i adm. 1933, nr 5, poz. 276) — wynika to zresztą z brzmienia przepisu; z uwagi na sposób powiązania normy dot. stróży nocnej z normą dot. stróży przykościelnej należy uznać, że wspomniane post. Kom. Urządz. reguluje jedynie stróżę przykościelną wiejską.

Józef Litwin

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Określenie pojęcia „z chęci zysku“ i „osiągnięcia korzyści majątkowej“ (art. 47 § 1 k. k.).

„Chęć zysku" jest pojęciem ciaśniejszym od chęci „osiągnięcia korzyści majątkowej" i zachodzi tylko w przypadkach pożądania bezprawnego powiększenia swego majątku kosztem innej osoby. (4.VI 37 Nr 2 K. 172/37).

Pojęcie prawności „czynności urzędowej“ (art. 128 k. k. w związku z § 20 tymcz. instrukcji dla policji państwowej).

Czynność urzędowa jest prawną, gdy organ podejmujący ją posiada do tego formalne uprawnienie; merytoryczna natomiast zasadność lub bezpodstawność podjętej czynności jest obojętna z punktu widzenia prawności jej.

Ustalenie sądu w oparciu się na § 20 tymcz. instrukcji dla policji państwowej, nakazującym interwencję funkcjonariuszowi policji nie znajdującemu się w służbie w wypadkach nie cierpiących zwłoki i uzasadnionych interesem publicznym, że czynność posterunkowego, który będąc świadkiem znieważenia przez oskarżonego funkcjonariusza policji, zażądał wylegitymowania się oskarżonego, była czynnością prawną, stanowiła zatem zajęcie urzędowe w rozumieniu art. 128 k. k. Bezpodstawność czynności mogła powodować ewentualną odpowiedzialność posterunkowego, natomiast nie pozbawiała działania dokonanego w granicach jego formalnych uprawnień cech prawnej czynności urzędowej (7.VI 37 Nr 2 K. 369/37).

Istota przestępstwa fałszywego oskarżenia a zniesławienie (art. 143 k. k.).

Dla bytu występku z art. 143 k. k. niezbędnym jest ustalenie, że zamiar oskarżonego przejawił się w świadomości, iż zarzut jest fałszywy lub może być fałszywy, a oskarżony na to się godził, że fałszywy zarzut dotyczy czynu wykazującego cechy przestępstwa i że na skutek uczynienia tego zarzutu mogło być wdrożone postępowanie karne lub dyscyplinarne. W przypadkach więc oskarżenia przedmiotowo fałszywego, lecz lekkomyślnego lub w dobrej wierze w działaniu oskarżonego nie mieszczą się dla braku podmiotowej istoty czynu znamiona z art. 143 k. k., może jednak zachodzić karalne zniesławienie z art. 255 k. k. (26.VI 37 Nr 2 K. 587/37).

St. Czerwiński

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Wysługa emerytalna — zaliczalność służby w b. żandarmerii krajowej.

Służba w b. żandarmerii krajowej na obszarze b. Galicji podlega uwzględnieniu przy obliczeniu 5 letniego okresu, uzasadniającego korzystniejsze zaliczenie do wysługi emerytalnej lat dalszej służby w policji państwowej na zasadzie art. 88 rozp. Prezydenta Rzplitej z 6.III 1928 r. Dz. U. poz. 257 (Teza).

Uchylając orzeczenie, którym odmówiono korzystniejszego zaliczenia do wysługi emerytalnej służby w b. żandarmerii krajowej, N. T. A. powołał się na swe stanowisko, zajęte już w wyroku z 14 X 1935 r. L. rej. 7682/32, według którego przepis ustępu 2 art. 88 cytowanego w tezie rozporządzenia, mówiąc o służbie policyjnej, nie ma na myśli wyłącznie służby w policji państwowej, lecz także służbę w istniejących przed utworzeniem policji państwowej organizacjach państwowej bądź komunalnej służby bezpieczeństwa (Wyrok z 1.III 1937 r. L. rej. 802/34).

Prawo budowlane—tok instancji w sprawach zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic.

Instancją odwoławczą od skierowanych do właścicieli działek nakazów władz gminnych uiszczenia na podstawie art 174 prawa budowlanego zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic jest wymieniona w ustępie drugim wspomnianego przepisu państwowa władza nadzorcza (Teza).

Uchylając orzeczenie wydziału powiatowego, który uznał się za właściwy do rozstrzygnięcia odwołania od orzeczenia zarządu miejskiego, N. T. A. wyszedł z założeń: 1) że w prawie budowlanym nie ma wyraźnego postanowienia, któreby wskazywało władzę odwoławczą od zarządzeń władz gminnych i miejskich w przedmiocie zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic, przepisy bowiem, objęte art. 394 do 398 tego prawa, nie dotyczą orzecznictwa we wzmiankowanym przedmiocie, 2) że zgodnie z ust. 2 art. 174 prawa budow. uchwała rady gminnej lub miejskiej, postanawiająca przełożenie kosztów pierwszego urządzenia ulicy na właścicieli przyległych działek, wymaga zatwierdzenia ze strony państwowej władzy nadzorczej.

Ponieważ rozpatrywanie odwołania osoby obciążonej omawianym obowiązkiem łączyć się może z ponowną oceną kwestii, które już były przedmiotem decyzji zatwierdzającej uchwałę rady gminnej lub miejskiej, przeto ten moment jako istotny decyduje o właściwości władzy odwoławczej w danym postępowaniu (Wyrok z 19.II 1937 r. L. rej. 2573/35).

Koncesje kominiarskie.

W tych województwach, w których istnieje podział na okręgi kominiarskie, nadanie okręgu jest integralną częścią koncesji na wykonywanie przemysłu kominiarskiego (Teza).

N. T. A. nie podzielił poglądu pozwanej władzy, jakoby udzielenie koncesji kominiarskiej po myśli art. 8 i 9 prawa przemysłowego należało odróżnić od przydzielenia okręgu kominiarskiego na podstawie rozporządzenia z 4.VI 1930 roku (Dz. U. poz. 390), a więc, że zachodzą tu dwa odrębne akty prawne. Obowiązujące przepisy bowiem nie dają żadnej podstawy do rozróżnienia aktu samej koncesji na wykonywanie przemysłu kominiarskiego od aktu przydziału okręgu kominiarskiego;— przeciwnie, z przepisów tych wynika, że w tych województwach, gdzie podział na wspomniane okręgi został wprowadzony, koncesje udzielane są na okręgi, że zatem nadanie okręgu jest integralną częścią koncesji. Przemysłowiec kominiarski, posiadający koncesję w województwie, gdzie nie ma podziału na okręgi, jeśli pragnie uzyskać wolny okręg w innym województwie, może to osiągnąć tylko w drodze nowej koncesji przy złożeniu dotąd posiadanej, przemysłowiec zaś, posiadający koncesję na okręg kominiarski, jeżeli zamierza przesiedlić się na obszar województwa, gdzie nie ma podziału na okręgi, musi także uzyskać nową koncesję, zawierającą tylko oznaczenie tej jego nowej siedziby przemysłowej (Wyrok z 4.III 1937 r. L. rej. 5327/34).

W. Czapiński.

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Wstrzymanie podwyżki komornego w domach państw. i przez Państwo wynajmowanych. W związku z zamierzonym przedłużeniem mocy obow. dekretu z 14.XI 1935 (Dz. U. poz. 504), w myśl którego obniżka komornego wygasa z dniem 30.XI 1937, Minstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 25.XI r. b. Nr BZ. 17-Og-9/37 poleciło władzom podległym wstrzymanie po 30.XI 1937 r. podwyżki komornego w domach państw. i przez Państwo wynajmowanych, aż do czasu wydania przez Minstwo Spraw Wewn. specjalnych zarządzeń w tym przedmiocie.

Umieszczanie numeru telef. na pismach dotyczących projektów prawodawczych. Na skutek okólnika Prez. Rady Min. Nr 30 z 6.XI b. r. Minstwo Spraw Wewn. pismem okólnym z 23.XI b. r. Nr GL.-47-9 zarządziło, iż w nagłówkach pism, przy których przesyła się projekty aktów ustawodawczych, rozporządzeń do uzgodnień, ogłoszenia i t. p. należy umieszczać numer telefonu jednostki organizacyjnej (biura, wydziału), w której projekt ustawy, rozp. i t. p. opracowano. Przede wszystkim będzie to numer telefonu szefa danej jednostki organiz. lub też w zależności od jego uznania właściwego referenta projektu.

Przesyłki listowe władz i urzędów Kościoła Katolic. Minstwo Spraw Wewn. po porozumieniu się z Minstwem Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. pismem okólnym do wojew. z 1.XII b. r. Nr GB.-48/1-7 zarządziło zaniechanie prowadzenia nadal statystyki przesyłek listowych, nadawanych przez władze i instytucje Kościoła Katolickiego jako urzędy stanu cywilnego.

Potrącanie składek przy wypłacie uposażenia na Zw. Leg. Pol. Minstwo Spraw Wewn. pismem okólnym z 1.XII b. r. Nr GB. 12/6 podało do wiadomości i stosowania zarządzenie Prez. Rady Min. z 15.XI 1937 r. Nr 59-90/2, w którym Prez. Rady Min. zgodziło się na potrącanie składek członkowskich, należnych od członków Związku Legionistów Pol. przy wypłacie uposażenia.

Potrącenia takie mogą być dokonywane jedynie na podstawie próśb funkcjonariuszów legionistów, zgłoszonych do władzy wypłacającej uposażenie. Potrącanie to jednak nie może stwarzać pozoru stosowania przymusu administracyjnego.

Odznaka Bezpart. Stow. b. Więźniów Polit. Min. Spr. Wewn. decyzją z 18.XI b. r. Nr. AP.-3-396 udzieliło Bezpartyjnemu Stow. b. Więźniów Politycznych (Radom, ul. Pierackiego 21) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki wyobrażającej tarczę z murem więziennym i drzwiami, u góry wschodzące słońce, ponad którym są uwidocznione inicjały: „B. S. b. W. P."; u dołu jest umieszczona cyfra: „1905"; tarcza jest okolona łańcuchami i liśćmi laurowymi.

Odznaka Zjedn. Zawod. Prac. Umysł. Przem., Handlu i Samorz. „Z. Z. P. U." Decyzją z 18.XI b. r. Nr AP.-3 102 Minstwo Spraw Wewn. udzieliło organizacji p. n. „Z. Z. P. U". Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu, stow. zarej. (Katowice, ul. Krakowska 6) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie czerwonej tarczy metalowej, wyobrażającej laskę Merkurego jako symbolu kupieckiego, młotki jako symbolu funkcjonariuszów przemysłowych, dwóch połączonych dłoni jako symbolu jedności, dużych liter: „Z. Z. P. U." z napisem: Zjednocz. Zaw. Prac. Umysł.".

SAMORZĄD

Zmiana regulaminu obrad rady gminy. Rada jednej z gmin uchwaliła zmianę przepisu regulaminu obrad, określającego sposób obliczania głosów członków rady, wstrzymujących się od głosowania. Wydział powiatowy, na podstawie art. 66 ust. z 23.III 1933 r. (Dz. U. poz. 294) orzekł nieważność wspomnianej uchwały rady gminy, jako sprzecznej z prawem. Przeciw tej decyzji wniosła rada gminy odwołanie do urzędu wojewódzkiego, który zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewn. z prośbą o wyjaśnienie czy należy uwzględnić odwołanie. Ministerstwo wyjaśniło co następuje pismem z 23.XI 1937 Nr SS. 36/110-1:

W myśl art. 43, ustęp (1) pkt. c) ustawy z 23.III 1933 r. (Dz. U. poz. 294) do zakresu działania rady gminy należy uchwalanie regulaminu obrad rady i jej komisyj. Z prawa rady gminy do uchwalania regulaminu wynika oczywiście również i prawo do zmiany regulaminu. Regulamin taki winien obejmować zasady obradowania rady gminnej, nie może być jednak sprzeczny z obowiązującymi przepisami. Co się tyczy sposobu obliczania głosów członków rady gminy wstrzymujących się od głosowania, sprawa ta nie jest uregulowana przepisami obowiązującymi. W szczególności § 42 ust. gminnej z 16.VIII 1866 (Dz. U. Kr. Nr 9), dotyczący kompletu potrzebnego do uchwał rady gminy nie zawiera w tym względzie wskazówek. Wobec tego uchwała rady gminy w sprawie zmiany odpowiednich przepisów regulaminu nie mogła być sprzeczna z obowiązującym prawem, a decyzja wydziału powiatowego orzekająca nieważność tej uchwały na podstawie art. 66 ust. z 23.III 1933 r. była pozbawiona podstawy prawnej. Odwołanie rady gminy od decyzji władzy nadzorczej winno być zatem uwzględnione.

Egzamin na sekretarza gminnego. Min. Spr. Wewnętrznych po porozumieniu się z Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. wyjaśnił, iż świadectwa ukończenia 3 klasowej szkoły handlowej Stowarzyszenia Kupców w Kielcach i 4-ej klasy specjalnej tej szkoły nie są dowodem ukończenia szkoły zawodowej stopnia licealnego, a co za tym idzie nie odpowiadają wymaganiom przepisu ustępu ostatniego § 1-go rozp. Min. Spr. Wewnętrznych z 27.II 1934 — w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych (Dz. U. poz. 144).

POLICJA

Zwalczanie kłusownictwa. W roku 1935, 1936 i w ciągu 9 miesięcy r. b. policja wykryła i odebrała 26.598 sztuk broni myśliwskiej, posiadanej nielegalnie. Ponieważ nie jest to wynikiem jakiejś specjalnej akcji ze strony policji, broń bowiem ta ujawniona została przeważnie przy wykonywaniu normalnej służby policyjnej, należy przyjąć za pewnik, że broń odebrana stanowi niewielki tylko ułamek broni myśliwskiej znajdującej się w nielegalnym posiadaniu ludności.

Z uwagi na to, że kłusownik nie liczy się zazwyczaj ani z czasem ochronnym, ani z wymogami gospodarki łownej, a morduje zwierzynę stale, gdzie może i kiedy może, nie trudno wyobrazić sobie, jakie szkody w zwierzostanie wyrządza kilkadziesiąt tysięcy kłusowników z bronią. A trzeba pamiętać, że kłusownicy przy tępieniu zwierzyny posługują się jeszcze takimi przyrządami, jak wnyki, sidła, żelaza, potrzaski, trutki i t. p., powodując dalsze nieobliczalne szkody dla gospodarki łowieckiej w Państwie.

Niezależnie od tego, olbrzymia ilość broni w rękach kłusowników stanowi stale poważne zagrożenie dla spokoju i porządku publicznego, posiadanie jej bowiem jest często podnietą i zachętą do popełniania innych przestępstw, nie tylko kłusownictwa.

Z uwagi na bardzo poważne szkody, jakie kłusownictwo wyrządza Państwu i poszczególnym jego obywatelom, dotychczasowe tolerancyjne naogół ustosunkowanie się policji do kłusowników, czy to posługujących się bronią, czy innymi przyrządami do tępienia zwierzyny, musi ulec zmianie.

P. komendant główny przeto pismem okólnym z dn. 24 XI r. b. nr 23795 polecił komendantom wojewódzkim wydać zarządzenie:

1) wydatnego wzmocnienia działalności policji w kierunku poszukiwań nielegalnie posiadanej broni myśliwskiej,

2) bezwzględnego tępienia kłusownictwa pod wszelkimi postaciami.

Należy w tym celu prowadzić niezbędne wywiady, zarządzać służby specjalne, obławy, czaty i zasadzki oraz nawiązać ścisłą współpracę ze służbą leśną, a gdzie to będzie możliwe i korzystne dla akcji — z organizacjami łowieckimi.

Oddłużenie funkcjonariuszów państwowych i zaliczki na uposażenie. Rozkazem nr 736 pkt. I komendant główny P. P. podał do wiadomości i stosowania okólnik prezesa Rady Ministrów nr 26 z dn. 5.X 1937 r. (nr 42-2/28) w sprawie oddłużenia funkcjonariuszów państwowych i zaliczek na uposażenie.

Koszty konwojowania osób i rzeczy zarządzonego przez władze sądowe. Po powtórnym porozumieniu się z Ministerstwem Sprawiedliwości komendant główny P. P. rozkazem nr 736 pkt VI zmienił 2 ostatnie ustępy pkt XIII RKG. nr 734 w następujący sposób:

Jeżeli jedna z miejscowości, do której lub z której odbywa sie podróż, jest gminą wiejską — zgodnie z postanowieniem art. 1 § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 53 poz. 320) w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 lipca 1936 r. (Dz. U R. P. nr 54 poz. 393), ryczałt na dojazdy tam i z powrotem wynosić będzie 1 zł, t. j. za dojazdy w gminie miejskiej".

„Ryczałt w wysokości 50 groszy przysługuje za każdy dojazd w gminie miejskiej, a więc np. przy podróży z Wąbrzeźna do Torunia i z powrotem należy się tytułem ryczałtu 2 zł".

Badanie stanu prac kulturalno-oświatowych. Rozkazem nr 736 pkt V komendant główny P. P. zarządził, by oficerowie inspekcyjni i komendanci wojewódzcy badali w czasie kontroli właściwych jednostek (komend powiatowych i komend miast) stan prac kulturalno-oświatowych i opinię swoją o stanie tych prac zamieszczali w odnośnych protokółach.

Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

Zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych w Kozienicach. Dnia 7.X r. b. odbył się w Kozienicach zjazd samorządowy przy udziale 2 burmistrzów, 19 wójtów i 21 sekretarzy. Starosta powiatowy Sulatycki na wstępie wygłosił przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawy: planowej gospodarki budżetowej gmin, szkolnictwa, zadrzewienia dróg, biblioteczne, gospodarki gromadzkiej, ośrodka zdrowia, święta 11 listopada, budowy szpitala pow. i obywatelstw honorowych gmin dla Marsz. Śmigłego-Rydza.

Następnie mgr. Rut omawiał sprawy karno-administracyjne i wojskowe, komendant powiat. P.P. kom. Malinowski—sprawy bezpieczeństwa, kom. ziemski Cz. Kawecki—sprawy scaleniowe, kpt. Muszyński—współpracę urzędów państwowych i samorządowych z przysposobieniem wojskowym, inspektor P. Z. U. W. Nowak—sprawy składki ogniowej, dyr. K. K. O. Żarski — kredytów powodziowych, oszczędnościowe i inne, J. Kołodziejek—zalesienie nieużytków i rozwój kółek rolniczych, M. Gąsior—sprawy weterynaryjne, A. Jasiński—sprawy gminne, T. Zdziechowski — sprawy skarbowe, T. Pakosiński — urządzenie święta 11 listopada, inż. J. Majer—sprawy drogowe, sekretarz wydz. pow. Marszałek—sprawy budżetowe.

Z WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO

Działalność gminy m. Drohobycza w dziedzinie oświaty. Wydatki m. Drohobycza na cele oświaty wynosiły:

ROK	Szkolnictwo powszechne	Szkolnictwo dokształcające	Razem
1935/36:	71.000 zł	4.000 zł	75.000 zł
1936/37:	63.500 zł	500 zł	64.000 zł
Prelim. 1937/38;	62.000 zł	4 000 zł	66.000 zł

Na wydatki te składają się głównie koszty utrzymania 7 szkół powszechnych, do których uczęszcza 3.729 dzieci. Dzieci nieprzyjętych do szkół z powodu braku wolnych miejsc—nie ma. Szkoły powszechne mieszczą się w nieruchomościach gminy m. Drohobycza o ogólnej powierzchni klas 4.157 m², czyli 1.1 m² powierzchni średnio na 1 dziecko.

Z WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO.

Działalność Ośrodka Zdrowia w Borszczowie. W Ośrodku prowadzone są przychodnie: przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna i stacja opieki nad dzieckiem. Ponadto przy Ośrodku istnieje kuchnia mleczna.

Działalność Ośrodka obrazuje zestawienie następujące:

PRZYCHODNIE	Ilość osób	Udzielono porad i zabiegów	Przeprowadzono wywiadów
Przeciwjaglicza	24	1876	70
Przeciwgruźlicza	237	756	506
Przeciwweneryczna	20	86	3
Stacja opieki nad dzieckiem	111	665	362
Razem . .	392	3337	941

W Ośrodku udzielono ponadto porad i zabiegów 1246 osobom ambulatoryjnie na różne choroby. Wydatki na utrzymanie Ośrodka w r. 1936/37 wyniosły 3.568 zł 26 gr. (Powiat Zw. Samorz. w Borszowie: 1.863 zł 26 gr, Skarb Państwa 1.500 zł, Tow. Przeciwgruźlicze: 200 zł), W r. 1937/38 koszty utrzymania Ośrodka wzrosło do kwoty 8.193 zł 34 gr. z czego Państwo pokrywa 2.400, a resztę Pow. Związek Samorządowy.

Z WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO

Zjazd burmistrzów i prezydentów miast województwa stanisławowskiego. W dniach 10 i 11 października b. r. odbył się pod przewodnictwem wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego w Horodence dwudniowy zjazd burmistrzów i prezydentów miast województwa stanisławowskiego.

Zjazd otworzył p. wojewoda, witając uczestników zjazdu. Mówiąc o celu zjazdu, mówca podniósł, iż chodzi o zwrócenie uwagi i spowodowanie czynnej postawy jego uczestników wobec ważnych i aktualnych zagadnień gospodarki miejskiej przedstawionych zjazdowi w formie referatów; równie ważny, a może i ważniejszy cel zjazdu, to wzajemne poznanie się uczestników zjazdu i wymiana uwag i refleksyj.

Jako miejsce zjazdu wybrano Horodenkę dlatego, że na polu gospodarki miejskiej bezsprzecznie wiele w niej dokonano; mimo, że dużo jest jeszcze w Horodence do zrobienia, może ona być nieraz wzorem dla innych naszych miast. Praca tej gminy ma swoje metody, które z pożytkiem mają być przeszczepione na tereny innych miast.

W drugim punkcie programu zjazdu inspektor Zw. Miast Polskich St. Dębowski wygłosił referat dotyczący wytycznych z zakresu administracji, rachunkowości i statystyki przedsiębiorstw komunalnych. Treść wygłoszonego przez prelegenta referatu została opublikowana w czasopiśmie „Samorząd Miejski" w nr 19 z 1937 r. W dyskusji nad referatem zabrał głos prezydent m. Kołomyi Sanojca.

W ocenie tego przemówienia p. wojewoda stwierdził, że ma ono cechy nieporozumienia i prosił insp. Dębowskiego o wyjaśnienie tego nieporozumienia. Prelegent, zabierając głos, oświadczył, że przedstawiony przez niego projekt Zw. Miast Polskich nie powinien być uważany za próbę tworzenia nadzwyczajności, ale za projekt uregulowania doniosłej dziedziny życia samorządowego dotąd bardzo fragmentarycznie i niewystarczająco unormowanej. Zestawienie obok siebie takich obiektów jak szpitale, sierocińce, cmentarze, gazownie, rzeźnie i betoniarnie, dla których jak on sam zauważył, bardzo trudno znaleźć jakiś wspólny mianownik, nastąpiło nie poto, by stwarzać sztucznie niepotrzebne trudności, ale po to, by w dalszym ciągu projektu pewien ściśle określony szereg tych obiektów wyłączyć z pod mocy obowiązującej tego projektu. Szeregiem tym są ściśle w projekcie zdefiniowane zakłady dobra publicznego.

Z kolei zabrał głos naczelnik Wydziału Samorządowego P. Typiak, stwierdzając, że głównym celem przedsiębiorstw komunalnych nie jest danie związkowi samorządowemu źródeł dochodowych, ale właśnie wykonywanie jego własnych zadań, których dużą część samorząd realizuje za pomocą swych przedsiębiorstw. Tworzenie, prowadzenie i znoszenie przedsiębiorstw nie może być traktowane przez pryzmat ich dochodowości; właściwym kryterium jest tu sprawa zaspokojenia potrzeb gospodarczych i cywilizacyjnych jak najszerszych warstw ludności. Przy ustaleniu górnej granicy opłat za korzystanie z przedsiębiorstw komunalnych powinny być brane pod uwagę nie tyle sprawy dochodowości przedsiębiorstw, co wymóg zaspokojenia potrzeb jak najszerszych warstw ludności. Nie ma to oznaczać, że przedsiębiorstwo komunalne może się nie zajmować szczegółową i z ołówkiem w ręku prowadzoną kalkulacją; przeciwnie, także ujęcie istoty i celów przedsiębiorstw komunalnych tym bardziej zmusi je do tej kalkulacji. Wygłoszone w toku dyskusji twierdzenie, że omawiany projekt nie uwzględnia ustawy o finansach komunalnych jest zupełnie nieuzasadnione, bo właśnie z założeń tej ustawy projekt wyszedł. Jego ujęcie organizacji przedsiębiorstw komunalnych ma na celu nie pozbawienie związków komunalnych dochodów z przedsiębiorstw, ale uregulowanie tej organizacji w ten sposób, by nie była ona zależna od chwilowych potrzeb względnie trudności finansowych gmin, lecz by była oparta na zasadach racjonalnej

gospodarki. W ten sposób zorganizowane przedsiębiorstwa dadzą z pewnością dochody swoim związkom założycielskim. Nie można tylko stwarzać zasady, że gospodarka miejska ma się finansowo opierać na przedsiębiorstwach.

Po ożywionej dyskusji, w czasie której wypowiadali swoje uwagi prez. m. Stryja Keim i prez. m. Kołomyi Sanojca, zabrał głos p. wojewoda, oświadczając, że nie można uznać przeprowadzonej dyskusji na tak doniosłe i obszerne zagadnienie za ukończoną. Omawiane zagadnienie było przedmiotem dyskusji na ostatnim zjeździe burmistrzów i prezydentów miast i będzie w przyszłości na zjeździe poruszone. Stwierdzić jednakże należy, że dyskusja ta spełniła w dużym stopniu swój cel, skoro w jej toku uczestnicy zjazdu uzgodnili zasadnicze pojęcia dotyczące istoty i celów przedsiębiorstw komunalnych i jeżeli ustalili jedną właściwą platformę traktowania tego zagadnienia. W życiu naszego samorządu miejskiego raził dotąd brak takiego ustalenia.

W następnym punkcie programu zjazdu burmistrz miasta Horodenki J. Barwicz przedstawił zjazdowi zakres prac wykonanych przez zarząd miejski w Horodence w okresie od lipca 1935 r. do października 1937 r. oraz metody stosowane przez zarząd miejski w ich realizacji i podzielił się z uczestnikami zjazdu doświadczeniami zdobytymi przez zarząd miejski w tym okresie.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie miasta i urządzeń miejskich. Objeżdżając teren miasta uczestnicy zjazdu zwiedzali kolejno pływalnię, dworzec autobusowy, park miejski, cieplarnię i stadion sportowy. Burmistrz miasta Horodenki przedstawiał uczestnikom zjazdu historię budowy tych urządzeń i omawiał sprawę środków finansowych, przy pomocy których dokonano budowy tych urządzeń.

W następnym punkcie programu zjazdu insp. St. Duszniak wygłosił referat o spostrzeżeniach inspekcji wojewódzkiej, w którym poddał krytyce całokształt administracji miejskiej ze szczególnym uwzględnieniem spraw finansowych, przedstawił jej typowe usterki oraz sposoby zapobieżenia im.

Z kolei referendarz R. Dolnicki podał praktyczne wskazówki o stosowaniu art. 174 prawa budowlanego, przedstawiając z gospodarczego punktu widzenia sprawę budowy i konserwację ulic i placów komunikacyjnych w miastach.

Następnie inż. A. Podczaska wygłosiła referat na temat miejskiej gospodarki ogrodniczej, przedstawiając w nim sprawę zaprowadzenia w miastach zieleńców na tle zasad urbanistyki.

W ostatnim punkcie programu zjazdu referent S. Śmigielski wygłosił referat na temat utrzymania czystości w miastach, omawiając w nim sprawę czyszczenia miast i wywozu względnie utylizacji śmieci.

Wszystkie wymienione zagadnienia omawiano wśród ożywionej i wyczerpującej dyskusji.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Czuma Ignacy: **Ustrojowe podstawy skarbowości na tle Konstytucji Kwietniowej.** Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin 1937 r., stron VIII+438.

Książka dzieli się na 4 działy. W pierwszym rozpatruje autor zagadnienie dobra powszechnego, w dziale drugim mówi o istocie gospodarstwa, w dziale trzecim—o istocie skarbowości, wreszcie w dziale czwartym o instytucjach skarbowych, mianowicie o podatkach, przedsiębiorstwach, budżecie i kontroli skarbowej. U podstaw pracy autora leży wypośrodkowanie właściwego stosunku zachodzącego pomiędzy dobrem powszechnym a dobrem jednostkowym oraz pomiędzy dobrem duchowym a dobrem materialnym.

Dubiel Ludwik: **Dąbrowa Narodowa w powiecie chrzanowskim.** Materiały do monografii wsi. Kraków 1937 r., stron 32. Nakładem autora.

W broszurze, poza danymi dotyczącymi Dąbrowy Narodowej, zamieścił autor ogólną charakterystykę zagłębia węglowego b. Wielkiego Księstwa Krakowskiego i informacje o budowie warstw węglonośnych.

Górski Ludwik, prof. dr: **Własność prywatna, jej znaczenie i granice.** Poznań 1937 r., stron 24. Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 76.

Jest to broszurowe wydanie referatu wygłoszonego w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie w dniach 5—10 IX b. r. W referacie dowodzi autor, że własność prywatna ostanie się, jednakże pod warunkiem ograniczenia i uduchowienia jej; własność prywatna winna podporządkować się dobru ogólnemu.

Jacob Berthold: **Nowa armia niemiecka i jej wodzowie.** Autoryzowany przekład z niemieckiego i przypisy K. M. B. Warszawa 1937 r., stron 174. Wydawnictwo „Godziemba".

Po krótkim zarysie historycznym odbudowy sił zbrojnych Niemiec omawia autor szczegółowo organizację wojska Trzeciej Rzeszy według ustawy z 1935 r., ilustruje stan wojska po zmobilizowaniu, wspomina o planach operacyjnych i t. p.; w końcu książki zamieścił autor listę starszeństwa i obsadę personalną kierowniczych stanowisk w armii niemieckiej.

Laubert Manfred dr: **Die Einführung und Entwicklung der Gendarmerie in der Provinz Posen.** Poznań 1937 r., stron 48. Wydawnictwo czasopisma „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen" w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 16.

Omawiana broszura jest odbitką rozprawy o wprowadzeniu i rozwoju żandarmerii w prowincji poznańskiej, drukowanej w zeszycie 33 czasopisma niemieckiego, którego tytuł wskazano wyżej.

Lemkin Rafał dr, adwokat: **Prawo karne skarbowe.** Komentarz. Przepisy związkowe z objaśnieniami—orzecznictwo—okólniki. Wydanie trzecie. Kraków 1938 r., stron XXXI + 725. Księgarnia Powszechna.

Wychodząc z założenia, że prawo karne skarbowe może być należycie skomentowane tylko w oparciu w całokształt ustawodawstwa karnego skarbowego, autor przytacza w swej pracy nie tylko tekst prawa karnego skarbowego, zaopatrując go obszernymi komentarzami, okólnikami Ministerstwa Skarbu i orzecznictwem, ale omawia również i komentuje t. zw. ustawy skarbowo związkowe. Ponadto, z uwagi na to, że prawo karne skarbowe recypuje szereg artykułów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, przytoczył autor także tekst tych artykułów—wraz z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego. W końcu zamieścił autor obszerny skorowidz rzeczowy, umożliwiający szybkie odnalezienie poszukiwanej materii.

Sediwi Stefan, por. int. dypl.: **Systemy zaopatrywania wojska w mięso podczas wojny.** Warszawa 1937 r, stron 59. Załącznik do „Przeglądu Intendenckiego" Nr 4 z 1937 r.

Po krótkim zarysie historycznym systemów zaopatrywania wojska wskazuje autor czynniki, których wpływ na zaopatrywanie wojska w mięso w czasie wojny może mieć istotne znaczenie, a następnie przechodzi on do zilustrowania obecnie stosowanych w tym względzie systemów.

Weinfeld Ignacy dr (b. wiceminister skarbu, docent uniwersytetu J. K.). **Daniny. (Podatki, opłaty, cła i akcyzy).** Skarbowości Polskiej tom II. Wydanie V. Warszawa 1937. (Nakładem Biblioteki Prawniczej).

Tom II rozpoczyna wydanie piąte „Skarbowości Polskiej". Zawiera on systematycznie przedstawione daniny jako ten dział, który od czasu poprzedniego wydania uległ największym zmianom. Tom I ukaże się w ciągu przyszłego roku i będzie zawierał podstawy skarbowości, t. j. organizację władz, budżet, długi i walutę. Tom III zapowiada autor po reformie finansów komunalnych, tom ten będzie zawierał nadto rozdział o majątku i o przedsiębiorstwach państwowych.

W wydanym tomie II uwzględnione zostały przepisy, opublikowane po dzień 1 lipca 1937 r. w następującej kolejności: *Podatki.* 1. Uwagi ogólne, 2. Podatek gruntowy, 3. Podatek od nieruchomości, 4. Podatek od lokali, 5. Podatek przemysłowy, 6. Podatek dochodowy, 7. Podatek od kapitałów i rent, 8. Daniny majątkowe.

Opłaty. 1. Opłaty stemplowe, 2. Opłaty administracyjne, 3. Opłaty sądowe. 4. Podatek od spadków i darowizn.

Cło. Akcyzy. 1. Uwagi ogólne, 2. Cukier, 3. Cukier skrobiowy, 4. Piwo, 5. Napoje winne. 6. Drożdże, 7. Tłuszcze, 8. Mięso, 9. Kwas octowy, 10. Kwas węglowy, 11. Zapalniczki, 12. Elektryczność, 13. Oleje mineralne, 14. Akcyzy drogowe, 15. Karty do gry.

Skróty. Skorowidz osób. Spis tablic. Skorowidz rzeczy.

Zaleski Stefan L.: **Wpływ postępu technicznego na bezrobocie.** Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, prace komisji nauk społecznych, tom V, zeszyt 2. Poznań 1937 r., stron 219. Nakładem wspomnianego Towarzystwa. Skład główny w księgarni Jana Jachowskiego w Poznaniu.

W poszczególnych rozdziałach mówi autor o istocie i doniosłości zagadnienia, o postępie technicznym i jego bezpośrednim wpływie na zatrudnienie, o teorii niedostatecznego popytu i nadprodukcji Sismondiego, o teorii kapitałowej bezrobocia technicznego, o teorii kompensaty klasyków oraz Böhm-Bawerka, o poglądach nowszych ekonomistów, a w rozdziale ostatnim daje autor zarys syntezy omawianego zagadnienia. Praca została wydana z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Biuletyn komisji studiów Ligi Popierania Turystyki. Tom pierwszy. Kraków 1937 r., stron 223. Wydawnictwo Ligi Popierania Turystyki.

Jak stwierdza przedmowa, tom ten jest zapoczątkowaniem stałego wydawnictwa periodycznego, poświęconego naukowym dociekaniom zagadnień turystycznych. Oprócz sprawozdania Komisji studiów Ligi Popierania Turystyki za okres od czerwca 1936 do lipca 1937 r., tom I zawiera rozprawy następujące: *Stanisława Faechera*: Pociągi popularne w czteroleciu 1933 — 1936 r., *Stanisława Leszczyckiego*: Podhale jako region uzdrowiskowy, *Janiny Kaweckiej*: Badanie nad frekwencją kuracjuszy w uzdrowiskach wachodnio-karpackich, *Władysława Milata*: Pokrywa śnieżna w Karpatach oraz bibliografia turystyczna za rok 1936 w opracowaniu *Elfrydy Nawratilówny*.

Dawne prawo sądowe polskie, Część I. Dawny proces polski. Całokształt materiału egzaminacyjnego w pytaniach i odpowiedziach opracowany na podstawie podręcznika i wykładów *prof. J. Rafacza.* Stron 30.

Jest to skrypt uniwersytecki wydany sposobem hektograficznym.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9.XII 1931 r. *Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe.* Główny Urząd Statystyczny. Statystyki Polski. Seria C. Warszawa 1937 r.

Zeszyt 54 zawiera ostateczne wyniki spisu ludności dla woj. śląskiego, zeszyt 5—7 dla woj. warszawskiego zeszyt 58 — dla m. Lwowa, zeszyt 64 zaś — dla m. Krakowa.

Zeszyt 62 zawiera sumaryczne wyniki spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. dla Polski oraz województw. Dane są skrócone.

Miasta wołyńskie. Monografia opracowana pod redakcją *T. Świszczowskiego.* Łuck 1937 r., stron 129. Nakładem Zarządu Miejskiego w Łucku.

Praca została wydana z okazji zjazdu miast województw wschodnich w Łucku.

Zebrano w niej w skrócie zarys historyczny kilku miast wołyńskich. Wydawnictwo zostało przyozdobione szeregiem ilustracyj zamieszczonych w tekście.

Ordynacja podatkowa. Uzupełnienie do „Kalendarza Skarbowego" na rok 1937. Warszawa 1937 r., stron 234. Wydawnictwo Zarządu Centralnego Związku Pracowników Skarbowych.

Wydawnictwo zawiera jednolity tekst ordynacji podatkowej oraz tekst rozporządzenia wykonawczego do tejże ordynacji. Pod odnośnymi przepisami prawnymi zamieszczono wyciągi z zarządzeń Ministerstwa Skarbu oraz z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

Prawo karne skarbowe. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1937 r., stron 262. Administracja wydawnictwa Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie, ul. Długa 50.

Broszura formatu kieszonkowego zawiera tekst prawa karnego skarbowego, teksty przepisów wykonawczych do tego prawa oraz teksty przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego mające zastosowanie względem przestępstw skarbowych. Cena broszury w oprawie kartonowej 2 zł, w oprawie płóciennej 2 zł 70 gr.

Program dobrobytu. Ruch robotniczy Polski wobec zagadnień gospodarczych. Warszawa, październik 1937 r., stron 72. Wydawnictwo Robotniczego Przeglądu Gospodarczego.

Broszura zawiera rozwinięcie zasad przyjętego w maju 1936 r. przez Komisję centralną związków zowodowych planu gospodarczego.

CZASOPISMA

Bellona. Warszawa, dwumiesięcznik nr 6. *Wiceadmirał Castex*: Wyższe studia obrony narodowej.

Biuletyn polsko-ukraiński. Warszawa, tygodnik nr 45. Jak rozwiązać zagadnienie polsko-ukraińskie? *M. Dańko*: Narody obce w Z. S. S. R. i potrójne porozumienie przeciwko komunizmowi.

Dom, osiedle, mieszkanie. Warszawa, miesięcznik nr 9—10. *H. Sellier*: Organizacja administracyjna wielkich stolic. *Prof. dr inż. M. Wagner*: Przebudowa metropolii. *Prof. C. Albertini*: Problem tanich mieszkań w wielkich miastach.

Front zachodni. Warszawa, miesięcznik nr 9. *Dr C. Szulczewski*: Szkoła gdańska na manowcach. *J. Cegielski*: Kościół a polskość na Śląsku Opolskim. *St. P.*: Ofensywa mniejszości niemieckiej na odcinku szkolnym.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik nr 22. *S. Sakłak*: Działalność śląskich kas oszczędności. *W. W.*: Komunalne kasy oszczędności województw centralnych i wschodnich w trzecim kwartale r. b.

Palestra. Warszawa, miesięcznik nr 11. *Dr. J. Sarapata*: Z okazji piętnastolecia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Polonia-Italia. Warszawa, miesięcznik nr 10. *Dario Lischi*: Polityka pracy w Imperium.

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik nr 48. *St. Miłkowski*: Czteroletni plan mleczarstwa.

Pracownik samorządowy. Warszawa dwutygodnik nr 23. Oświadczenie czynników rządowych w sprawach pracowniczych. *R. T.*: Akcja o zwrot podatku specjalnego.

Prasa. Warszawa, miesięcznik nr 11. Propaganda i reklama prasowa na usługach życia gospodarczego. *J. Życki*: Propaganda polityczna w Polsce w świetle ostatnich postulatów chwili.

Przegląd budowlany. Warszawa, miesięcznik nr 11. *S. Bryła*: W sprawie wykonywania konstrukcyj spawanych. Centralny okrąg przemysłowy. *A. Nowicki*: Uwagi w sprawie projektowania zajezdni samochodowych. *Inż. arch. J. Żórawski*: Twórcy budynków. *Inż. arch. M. Popiel*: Jeszcze o twórcach budynków.

Samorząd. Warszawa, tygodnik nr 48. *J. Czech*: Konieczność zmiany przepisów ustawy wodnej. *J. Stamirowski*: Kursy samorządowe.

Samorząd miejski. Warszawa, dwutygodnik nr 23. *St. Zbrożyna*: Zagadnienie pokrywania kosztów leczenia za niezamożnych chorych. *L. Stasek*: Prawne rozwiązanie sprawy oczyszczania osiedli.

Statystyka pracy. Warszawa, kwar-

talnik, rocznik XVI, zeszyt 2. Wydawn. Głównego Urzędu Statystycznego.

Zeszyt zawiera tablice dotyczące: rynku pracy, wędrówki, warunków pracy, zatargów pracy i ubezpieczeń społecznych.

Statystyka przemysłowa. *Produkcja i zatrudnienie w zakładach I — VII kategorii 1935.* Statystyka Polski seria C, zeszyt 52. Główny Urząd Statystyczny R. P. Warszawa 1937 r.

Zeszyt zawiera oprócz tablic, mających charakter informacji stałych, również pewne przyczynki metodyczne oraz wyniki badań specjalnych.

Wiedza i życie. Warszawa, nr 10. *Z. Drogosław*: Deklaracja obowiązków człowieka i obywatela.

Życie urzędnicze. Warszawa, dwutygodnik, nr 18. *Wł. Pietrzykowski*: O udział czynnika pracowniczego w usprawnieniu przepisów administracji gospodarczej.

La revue du droit public et de la Science politique en France et a l'etranger. Paris, kwartalnik nr 3. *M. Chrétien*: L'indemnité d'expropriation. *G. Jèze*: Le contrôle juridictionnel des décrets-lois.

Revue politique et parlementaire. Paris, miesięcznik, nr 516 *H. Truchy*: La nationalisation de l'électricité.

L'urbanisme. Paris, miesięcznik, nr 58. *M. Fontaine*: L'organisation municipale aux États-Unis. Les congrès de la quinzaine internationale des administrations publiques, de l'urbanisme et de l'habitation. *Sir R. Unwin*: Les plans d'aménagement régionaux et nationaux. *F. C. Boldsen*: Le financement des habitations pour les classes peu fortunées.

Die Städtereinigung. Feudingen, dwutygodnik, nr 21. Wien. *Ing. A. Ruhland*: Ueber das Reinigungswesen der Stadt Augsburg.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa. Trębacka 11.